



Ilustracja 1. Wyższa Szkoła Dziennikarska w Warszawie, ul. Rozbrat 44a, proj. Stefan Tomorowicz, fasada; repr. z: S. Jarkowski, *Wyższa Szkoła Dziennikarska w Warszawie 1917–1937. Rzut oka na dwudziestolecie oraz program na rok 1937–1938*, Warszawa 1937

Figure 1. School of Journalism in Warsaw, No. 44a Rozbrat Street, designed by Stefan Tomorowicz, façade; reproduced from S. Jarkowski, *Wyższa Szkoła Dziennikarska w Warszawie 1917–1937. Rzut oka na dwudziestolecie oraz program na rok 1937–1938* [The Warsaw School of Journalism, 1917–1937: A look at the twenty year period and the program for the years 1937–1938], Warsaw, 1937

Otrzymano:

4 czerwca 2024 r.

Zaakceptowano:

4 lipca 2024 r.

MAŁGORZATA OMILANOWSKA-KILJAŃCZYK, prof. dr hab.

Instytut Sztuki PAN

momilan7@gmail.com; <https://orcid.org/0000-0001-9766-0424>

DOI: <https://doi.org/10.17388/WUT.2024.0009.ARCH>

Licencja/License CC BY-NC-ND 4.0 (creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/)

WALORYZACJA PRZEDWOJENNEGO MODERNIZMU. CASUS WYŻSZEJ SZKOŁY DZIENNIKARSKIEJ W WARSZAWIE

Waloryzacja architektury z czasów II Rzeczypospolitej — jak się wydawało — nastąpiła już kilka dziesiątek lat temu, a obiekty modernistyczne, zwłaszcza te stanowiące istotny element tkanki miejskiej, objęte są ochroną konserwatorską, jeśli nie wpisem do rejestru, to przynajmniej wpisem do ewidencji. Bezpowrotnie utracony w sierpniu 2023 r. gmach Wyższej Szkoły Dziennikarskiej w Warszawie, jego wartości architektoniczne i okoliczności decyzji o rozbiórce, obnażają w istocie słabości zarówno procesu ewaluacyjnego, jakim poddawane są zabytki przez państwowe służby konserwatorskie, jak i wypracowanych mechanizmów decyzyjnych. W 3. dekadzie XXI w. trudno wyobrazić sobie, że może przestać istnieć ważny obiekt architektury modernizmu, wzniesiony w czasach II Rzeczypospolitej i ocalały z wojennej zagłady, w tak okaleczonym mieście jak Warszawa. A jednak.

Niniejszy artykuł stawia sobie za cel zrekonstruowanie dziejów gmachu Warszawskiej Szkoły Dziennikarskiej na Powiślu, waloryzację jego architektury i próbę znalezienia odpowiedzi na pytanie, dlaczego doszło do jego rozbiórki. Co prawda gmach ten nie był przedmiotem zainteresowania badaczy warszawskiej architektury doby modernizmu, a jego twórca to relatywnie słabo rozpoznany architekt II RP, ale nie usprawiedliwia to braku wiedzy w urzędzie Mazowieckiego Konserwatora Wojewódzkiego, zobowiązanego do objęcia ochroną wartościowych budynków miasta¹.

¹ Budynek Wyższej Szkoły Dziennikarskiej w Warszawie nie był przedmiotem zainteresowania autorów atlasów i leksykonów architektury warszawskiej, nie został też uwzględniony w książkach naukowych poświęconych warszawskiemu modernizmowi. Jego istnienie i autorstwo odnotowane zostało dopiero w: M. Omilanowska, K. Uchowicz, *POW*, Warszawa 2017, s. 68. Okoliczności powstania budynku opisane zostały w literaturze o charakterze źródłowym, przede wszystkim w: S. Jarkowski, *Wyższa Szkoła Dziennikarska w Warszawie 1917–1937. Rzut oka na dwudziestolecie oraz program na rok 1937–1938*, Warszawa 1937 oraz M. Czajkowska, *Wyższa Szkoła Dziennikarska po roku 1945*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, 1971, 10/3, s. 411–418.

Dzieje Warszawskiej Szkoły Dziennikarskiej zainicjowano, gdy do życia powołano palcówkę edukacyjną, której celem było kształcenie dziennikarzy na poziomie wyższym. Pomysł, aby na ziemiach polskich rozpocząć proces kształtowania nowoczesnej kadry dziennikarskiej powstał jeszcze w 1903 r. we Lwowie na zjeździe dziennikarzy polskich². W pierwszych latach organizowano kursy i zebrania dyskusyjne. Od jesieni 1911 r. w programie Szkoły Nauk Politycznych w Krakowie pojawiły się wykłady o historii i technice pracy dziennikarskiej oraz prawie prasowym; przygotowywano się także do założenia archiwum prasowego. Po wybuchu I wojny światowej przez środowisko dziennikarskie przetaczały się dyskusje na temat utworzenia wyższej uczelni kształcącej w tym zawodzie i pojawiło się kilka pomysłów. Wreszcie w 1917 r. utworzono w Warszawie Wydział Dziennikarsko-Publicystyczny w Szkole Nauk Politycznych oraz Szkołę Dziennikarską w Wolnej Wszechnicy Polskiej i właśnie ta ostatnia, w wyniku kolejnych reform wyewoluowała w 1927 r. w samodzielną Wyższą Szkołę Dziennikarską. Program nauczania, początkowo dwuletni, od 1921 r. wydłużono do trzech lat. Zajęcia odbywały się w różnych wynajmowanych pomieszczeniach, a od 1927 r. w popołudniowych godzinach, w salach gimnazjum im. Mikołaja Reya przy pl. Małachowskiego 1. W 1927 r. powstało też Towarzystwo Wyższej Szkoły Dziennikarskiej w Warszawie, organizacyjnie i finansowo wspierające działalność uczelni, na czele którego stanął Aleksander Dzieduszycki.

Dzięki zaangażowaniu Towarzystwa Szkole udało się uzyskać wsparcie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, które dołożyło do już uzbieranej kwoty niezbędne środki na budowę własnej siedziby dla Szkoły i wydzierżawiło 1500 m² parceli przy ul. Rozbrat 44a³. Lista darczyńców była dość długa, a najważniejszych upamiętniono specjalną tablicą, na której nie zabrakło nazw firm — Solvay, Vitrum, Portland-Cement — i nazwisk darczyńców prywatnych, m.in. Antoniego Lanckorońskiego. W 1935 r. powołano Komitet Budowy Gmachu WSD z prezesem Dzieduszyckim i skarbnikiem Tadeuszem Tchorzewskim na czele. Projekt zamówiono u Stefana Tomorowicza, architekta pełniącego wówczas funkcję kierownika Wydziału Nadzoru Budowlanego w Zarządzie m.st. Warszawy⁴. Zaangażowanie właśnie tego architekta jako projektanta było poniekąd gwarantem szybkiego uzyskania wymaganych zgód budowlanych. I rzeczywiście, zamówiony pod koniec 1935 r. projekt był gotowy w grudniu 1935 r. i uzyskał zatwierdzenie już na początku 1936 r.⁵. Tomorowicz z racji obowiązków służbowych nie podjął się kierownictwa budowy, które powierzono Jerzemu Przymanowskiemu. Prace budowlane prowadziła firma budowlana Tadeusz Czosnowski i Ska, a rozpoczęto je już 28 marca 1936 r., kończąc w rekordowym czasie

² S. Jarkowski, op. cit.; M. Czajkowska, op. cit.

³ S. Jarkowski, op. cit., s. 37. W 1937 r. parcela ta (nr hip. 2990 i 2991) została sprzedana Towarzystwu WSD za cenę ulgową 27 tys. zł, co zostało dozwolone Ustawą z 29 marca 1937 r. (Dz.U. 1937.27.193).

⁴ Archiwum Akt Nowych, MSW, sygn. I 3513, Projekt domu Tow. Wyższej Szkoły Dziennikarskiej w Warszawie, przy ul. Rozbrat 46. Niestety zachował się jedynie poszyt z obliczeniami statystycznymi, bez rysunków projektowych.

⁵ *Wykaz zatwierdzonych budowli*, „Przegląd Budowlany”, 1936, z. 2, s. 71.

4 listopada tego samego r.⁶ 14 listopada przeniesiono szkołę do nowej siedziby, a 28 listopada dokonano uroczystego jej poświęcenia⁷.

W siedem miesięcy powstał na Powiślu spory gmach o kubaturze niemal 8 tys. m³ [il. 1]. Trzypiętrowy budynek frontowy na rzucie prostokąta stanął w linii zabudowy ulicy, a od tyłu dostawiono doń niewielkie oficyny boczne: południową trójosiową i północną jednoosiową, mieszczące klatki schodowe, z tym, że główna, południowa zaopatrzona była w duży hol na każdym piętrze. Pierwsze dwie kondygnacje były niższe, a drugie i trzecie piętro przeznaczone na sale zajęć — znacznie wyższe. Dwunastoosiowa fasada zyskała dyskretne poziome podziały delikatnymi pod- i nadokiennymi gzymsami, a parter i pierwsze piętro opięte zostały boniowanymi lizenami grupującymi okna w parzystym rytmie. Dwa szerokie wejścia rozmieszczone zostały symetrycznie po bokach, w przedostatnich, skrajnych osiach. Ostatnią kondygnację wieńczył gładki pas muru z napisem Wyższa Szkoła Dziennikarska, a powyżej gzymsu w pasie attyki widoczne były niskie, niewyróżniające się okna doświetlające kondygnację strychową.

W nowej siedzibie znalazły się nie tylko sale wykładowe, ale też siedziba kancelarii, sekretariat i gabinet dyrektora, czytelnia, biblioteka, sale rekreacyjna i konferencyjna, biuro stowarzyszeń słuchaczy itp., a także mieszkanca dla pracowników [il. 2, 3]. Z planów wyrysowanych w 1950 r. w związku z rozbudową gmachu wynika, że układ wnętrza korpusu był dwutraktowy, a sala wykładowa zajmująca całą głębokość korpusu ulokowana została na najwyższym, trzecim piętrze. Wnętrza niczym się nie wyróżniały, miały skromne wykończenie i standardowe wyposażenie [il. 4].

W istocie powściągliwa i skromna architektura szkoły wpisywała ten gmach w nieawangardowy nurt modernizmu posługujący się elementami klasycyzującymi. Symetryczna kompozycja, podkreślenie dwóch pierwszych kondygnacji boniowanymi lizenami i pasowy układ okien uwypuklony liniami gzymsów, podkreślały związki z tradycją trafiając niewątpliwie w gust zleceniodawców [il. 5]. Jak informowała z okazji otwarcia prasa *...elewacja, rozplanowanie, przestronność, obfitość światła i powietrza — spotkały się z ogólną aprobatą*⁸. Tomorowicz z racji pełnionych obowiązków służbowych projektował stosunkowo niewiele, ale warto pamiętać, że jego dziełem był gmach siedziby Naczelnej Dyrekcji Lasów Państwowych przy ul. Wawelskiej (ob. siedziba ministerstwa odpowiedzialnego za środowisko i klimat).

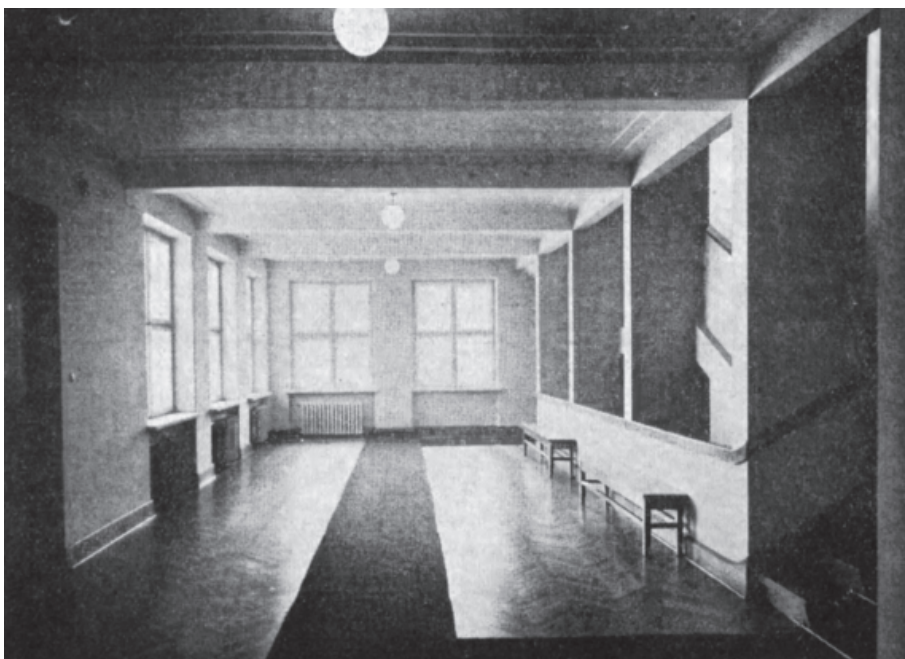
Gmach służył uczelni do wybuchu wojny. Niemcy w czasie okupacji urządzili w budynku magazyn umundurowania. W czasie Powstania Warszawskiego, zdobyty 10 sierpnia przez powstańców, stanowił jedną z redut w czasie walk o Powiśle⁹. Z pożogi wojennej gmach wyszedł w zasadzie oborną ręką, a zniszczenia nie były zasadnicze. Przede wszystkim spłonął dach i zapadł się strop nad najwyższym piętrem, spaliła się też stolarzka, ale ocalały ściany nośne, stropy niższych kondygnacji i kotłownia z większością insta-

⁶ S. Jarkowski, op. cit., s. 38.

⁷ *Poświęcenie gmachu Wyższej Szkoły Dziennikarskiej*, „Kurier Warszawski”, 1936, nr 328, s. 24.

⁸ Ibidem, s. 24.

⁹ *Zdzisław Skepski „Li”*, rozmowa w archiwum historii mówionej, 2006, przeprowadzona przez Magdalenę Miązek, <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/zdzislaw-skepski,605.html> [dostęp: 05.10.2023].



Ilustracja 2. Wyższa Szkoła Dziennikarska w Warszawie, ul. Rozbrat 44a, proj. Stefan Tomorowicz, hol na I piętrze i główna klatka schodowa; repr. z: S. Jarkowski, op. cit.

Figure 2. School of Journalism in Warsaw, No. 44a Rozbrat Street, designed by Stefan Tomorowicz, 2nd floor hall and main staircase; reproduced from S. Jarkowski, op. cit.



Ilustracja 3. Wyższa Szkoła Dziennikarska w Warszawie, ul. Rozbrat 44a, proj. Stefan Tomorowicz, sekretariat; repr. z: S. Jarkowski, op. cit.

Figure 3. School of Journalism in Warsaw, No. 44a Rozbrat Street, designed by Stefan Tomorowicz, secretariat; reproduced from S. Jarkowski, op. cit.



Ilustracja 4. Wyższa Szkoła Dziennikarska w Warszawie, ul. Rozbrat 44a, proj. Stefan Tomorowicz, sala wykładowa; repr. z: S. Jarkowski, op. cit.

Figure 4. School of Journalism in Warsaw, No. 44a Rozbrat Street, designed by Stefan Tomorowicz, lecture hall; reproduced from S. Jarkowski, op. cit.



Ilustracja 5. Wyższa Szkoła Dziennikarska w Warszawie, ul. Rozbrat 44a, fot. z Referatu Gabarytów, APW, 1939

Figure 5. School of Journalism in Warsaw, No. 44a Rozbrat Street; photo from the Referat Gabarytów [Dimensions Department], APW, 1939

lacji¹⁰. Maria Czajkowska opisała ten stan słowami: *Wnętrze domu [...] i całe poddasze były wypalone. Strop głównego piętra zawalony, fasada i mury mocno uszkodzone. Wszędzie pełno gruzów i czuć było spaleniznę. Jednakże, pomimo wszystkich zniszczeń, widać było, że całość konstrukcji oparła się wybuchom pocisków i działaniu ognia. Żelazobetonowe, bardzo solidne mury, pomimo kilku wyrw, stały na całej wysokości aż do poziomu strychu. Stosunkowo mało ucierpiała część mieszkalna*.¹¹ Zachowała się także notatka z lustracji Biura Odbudowy Stolicy sporządzona 7 sierpnia 1945 r. *Rozbrat 44a, W. Szkoła Dziennikarska. Bud. Nowy, mur, 4 kondygnacji. Stropy Akermana. Stan: Dach i strop górny spalony, mieszkania wypalone, stropy całe, lub uszkodzone z powodu pożaru. Wniosek: nadaje się do odbudowy*¹².

Przedwojenni pracownicy szkoły postanowili więc budynek szybko odbudować i dzięki subwencjom ministerstwa oświaty udało się latem 1945 r. wyremontować część mieszkalną budynku. Bank Gospodarstwa Krajowego obiecał wsparcie na remont całości, ale opór nastąpił ze strony Biura Odbudowy Stolicy. Wprawdzie początkowo podjęto decyzję o zabezpieczeniu budynku nowym dachem, ale wydział urbanistyki, a tak naprawdę kierownik BOS-u, Roman Piotrowski odmówił akceptacji. W przyszłości wszystkie wyższe uczelnie miały uzyskać nowe siedziby w południowej części miasta, a na prowizoryczny remont Piotrowski nie chciał się zgodzić z przyczyn widokowych, o czym zawiadomiono szkołę pismem z 5 listopada 1945 r.¹³ Na Powiślu planowano utworzenie rozległego parku kultury i budynek szkoły dziennikarskiej postanowiono poświęcić na rzecz uzyskania *pięknej perspektywy na Wisłę. I dopiero trzeba było interwencji najwyższych postawionych czynników, aby BOS zechciał zmienić zdanie*¹⁴. Jak wspominała Maria Czajkowska, dopiero decyzje prezydenta miasta o restytucji Towarzystwa WSD oraz zgoda Ministerstwa Odbudowy pozwoliły na rozpoczęcie prac¹⁵.

Remont budynku wg projektu Jerzego Przymanowskiego przeprowadziło Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane pomiędzy sierpniem a listopadem 1946 r. Przeprowadzono go z nadzieją na reaktywację szkoły, ale i z myślą o siedzibie Związku Zawodowego Dziennikarzy. Uruchomienie naboru uczniów planowano już od roku akademickiego 1946/1947¹⁶. Wkrótce jednak okazało się, że istnienie prywatnej, niezależnej szkoły dziennikarskiej w powojennych realiach politycznych jest niemożliwe. Już w grudniu

¹⁰ *BOS nie ma widoku. Przeszkadza mu Szkoła Dziennikarska*, „Gazeta Ludowa”, 1945, nr 13, s. 6; M. Czajkowska, op. cit., s. 411–418.

¹¹ M. Czajkowska, op. cit., s. 411. Warto uściślić, że ściany gmachu były murowane, a żelbetu użyto jedynie w konstrukcji stropów.

¹² Archiwum Państwowe w Warszawie, Zespół Biuro Odbudowy Stolicy, sygn. 7138, k. 2.

¹³ *BOS nie ma widoku...*, op. cit.; por. także Artur Bojarski, *Z kilofem na kariatydę. Jak nie odbudowano Warszawy*, Warszawa 2013, s. 85–87.

¹⁴ D., *B.O.S. i jego perspektywy. Miłośnicy pięknych widoków nie liczą się z potrzebami życia*, „Express Wieczorny”, 1946, nr 5, s. 3.

¹⁵ M. Czajkowska, op. cit., s. 416.

¹⁶ *Remont gmachu szkoły dziennikarskiej*, „Robotnik”, 1946, nr 601, s. 5; *Szkoła dziennikarska w odbudowanym gmachu*, „Robotnik”, 1946, nr 634, s. 3; *Jak będzie wyglądać odnowiony gmach Szkoły Dziennikarskiej*, „Robotnik”, 1946, nr 707, s. 7.

1946 r. podniosły się w prasie sterowanej politycznie głosy nawołujące do upaństwowienia szkoły¹⁷. W następnym roku WSD straciła samodzielność i stała się studium dziennikarskim w ramach Akademii Nauk Politycznych, a z czasem zajęcia postanowiono przenieść do głównej siedziby Akademii przy ul. Reja¹⁸.

Budynek przy ul. Rozbrat 44a był jednak nadal siedzibą Związku Zawodowego Dziennikarzy RP (przekształconego w 1951 r. w Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich), który organizował tu zebrania, spotkania i odczyty. W l. 1946–1950 działał przy ZZD Polski Instytut Prasoznawczy powołany do życia przez Stanisława Jarkowskiego i wydający czasopismo „Prasa Polska”¹⁹. Jeszcze wiosną 1948 r. w murach szkoły zorganizowano coroczny bal „Młodej Prasy”, podczas którego przygrywał *świetny zespół jazzowy pod dyрекcją Cherles’a Bovery’ego*²⁰.

ZZD udostępniał sale wykładowe innym organizacjom. Przede wszystkim odbywały się tu kursy i szkolenia aktywu partyjnego. PPR początkowo wynajmowała swoje sale, ale z czasem, najprawdopodobniej już w 1949 r. lub na początku r. 1950 budynek stał się własnością Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i służył Ośrodkowi Szkolenia Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR. Dziennikarze dostali na potrzeby swojej organizacji odbudowany ze zniszczeń wojennych budynek przy ul. Foksal 3/5, ale jeszcze przez wiele lat wykorzystywali niektóre pomieszczenia przy ul. Rozbrat 44a, prowadząc tam m.in. specjalistyczne kursy dla dziennikarzy w porozumieniu z Biurem Prasy KC PZPR. Dopiero gdy w 1965 r. przeznaczono budynki przy ul. Rozbrat 44a na Szkołę Partyjną KC PZPR dziennikarze wyprowadzili się spod tego adresu zabierając zgromadzoną tam bibliotekę, dla której w budynku przy ul. Foksal dobudowano specjalny pawilon²¹.

Potrzeby KC PZPR w zakresie szkoleń i edukacji spowodowały, że niemal natychmiast po przejęciu budynku od dziennikarzy podjęto decyzję o rozbudowie założenia przy ul. Rozbrat. Projekt nowej części powstał już w 1950 r. (zatwierdzenie uzyskał w lipcu 1950 r.) i wyszedł spod ręki tzw. „Tygrysów”, czyli Wacława Kłyszewskiego, Jerzego Mokrzyńskiego i Eugeniusza Wierzbickiego²². Architekci ci byli w zasadzie monopolistami w wykonywaniu zleceń PZPR w Warszawie: zaprojektowali gmach Komitetu Centralnego u zbiegu Al. Jerozolimskich i Nowego Świata, zespół gmachów z hotelem partyjnym u zbiegu ul. Belwederskiej i Gagarina, a także budynek Wyższej

¹⁷ *Upaństwowienie W.S.D. Realne perspektywy przed dziennikarstwem*, „Robotnik”, 1946, nr 342, s. 5.

¹⁸ *Szybko powstaje z gruzów Wyższa Szkoła Dziennikarska*, „Robotnik”, 1947, nr 53, s. 3; *Rozpoczęcie wykładów w A.N.P.*, „Robotnik”, 1947, nr 325, s. 5.

¹⁹ R. Filas, *Początki badań prasoznawczych pod zaborami i w Polsce odrodzonej: tropy galicyjskie i krakowskie*, „Studia Środkowoeuropejskie i Bałkanistyczne”, 2019, t. XXVIII, s. 17–28, tu s. 26.

²⁰ *Bal „Młodej Prasy”*, „Robotnik”, 1948, nr 103, s. 5.

²¹ Archiwum Akt Nowych, Biuro Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy i Rady Główne Społecznego Funduszu Odbudowy Kraju i Stolicy w Warszawie, zespół 392, Remont gmachu Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich przy ul. Foksal 3/5 w Warszawie. Zestawienie kosztów, wnioski o dotacje, projekty koncepcyjne, projekt techniczny, korespondencja, sygn. 340.

²² Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Budownictwa w Warszawie, sygn. 2/561/0/-/469 Przebudowa Gmachu Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej w Warszawie.

Szkoły Nauk Społecznych w al. Ujazdowskich 1/3 (na miejscu południowego skrzydła gmachu dawnego Korpusu Kadetów im. Suworowa, wykorzystywanego po wojnie jako siedziba kancelarii premiera).

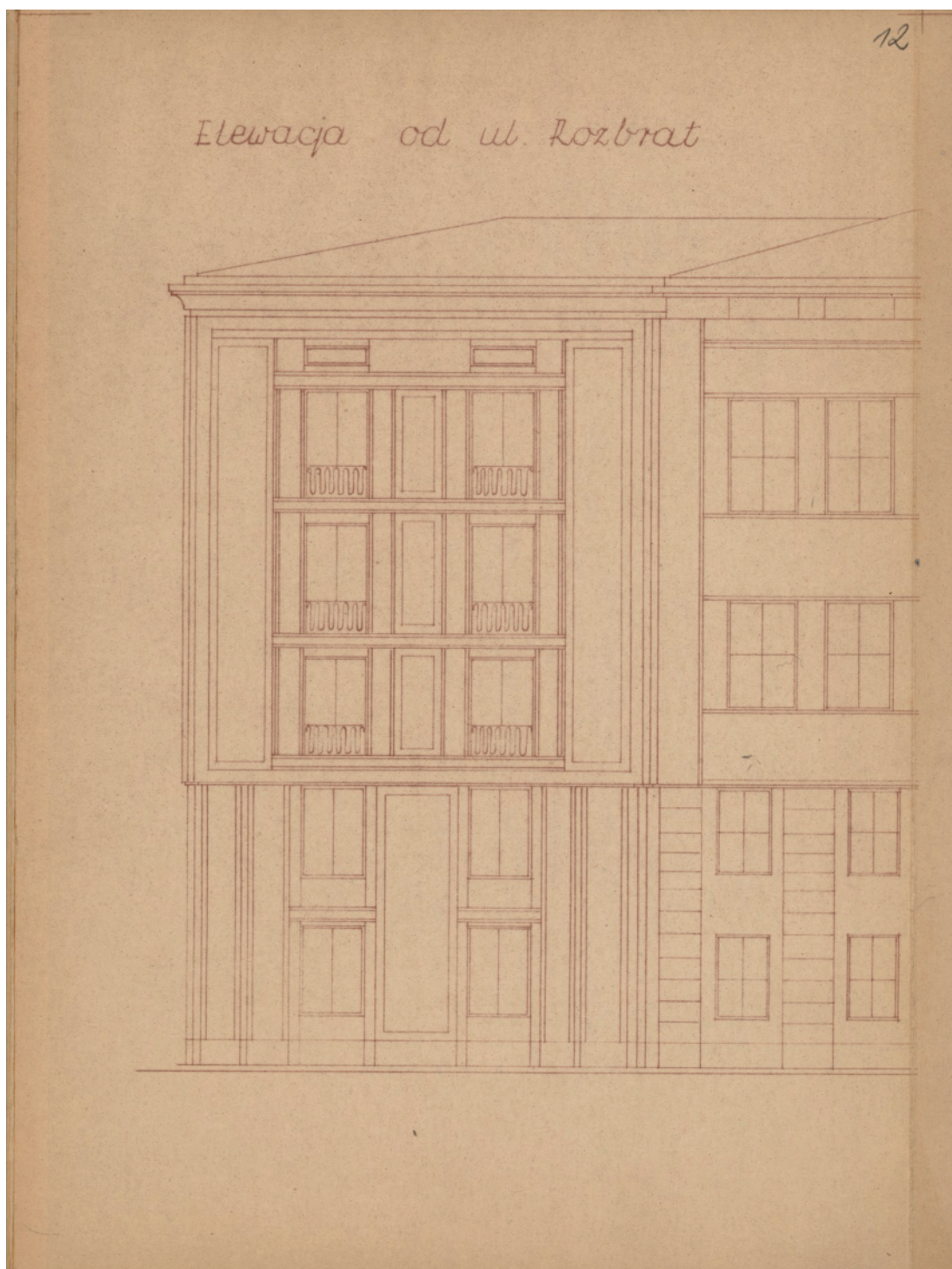
Projekt „Tygrysów” dotyczący dawnej siedziby WSD na Rozbrat przewidywał nie tylko dobudowanie nowego członu do istniejącego budynku frontowego, ale i niewielkie przekształcenia wewnątrz tego ostatniego. Nowa część zaprojektowana przez „Tygrysy” ustawiona została pod kątem prostym do istniejącego przedwojennego gmachu, frontem ku północy, czyli na park, a jej ściana szczytowa została nieco cofnięta od ulicy, co optycznie wyodrębniło nową część od starej [il. 6]. Nowy budynek miał imponujące rozmiary — liczył 18 osi fasady i pięć pełnych kondygnacji zwieńczonych niskim mezzaninem [il. 7]. Pierwsze dwie były wysokością zgodne ze starym budynkiem frontowym, ale drugiemu i trzeciemu piętru korpusu odpowiadały trzy kondygnacje w nowym skrzydle. Parter od początku przeznaczony został na cele gastronomiczne, mieścił bufet i ogromną jadalnię [il. 8]. Na pierwszym piętrze rozlokowano biura w układzie dwuipółtraktowym z korytarzem po środku, a na drugim piętrze rozmieszczono bibliotekę z czytelnią i „pokojami pojedynczymi do nauki” [il. 9]. Trzecie piętro przeznaczono na sale seminaryjne, a na czwartym urządzono wielką, obejmującą całą szerokość budynku salę wykładową poprzedzoną holom opisany jako „rekreacja” [il. 10].

Po przebudowie „Tygrysów” stary korpus utracił fragment północnej oficyny mieszczącej boczną klatkę schodową, którą zastąpiono nową, szerszą obsługującą oba budynki. Decyzja o zwiększeniu liczby kondygnacji nowego skrzydła, przy zachowaniu identycznej wysokości obu budynków spowodowała, że na styku obu części skomunikowanie wymagało wprowadzenia dość skomplikowanego systemu schodów i spoczników.

Przebudowa wewnątrz korpusu frontowego, polegała w istocie na urządzeniu na parterze obszernej, przewidzianej na obsługę 400 kursantów szatni, na pierwszym piętrze urządzono gabinety dla dyrekcji i profesury, a na drugim wydzielono pomieszczenia na potrzeby działu wydawniczego. Wiązało się to z niewielkimi zmianami w układach komunikacyjnych. Przeprowadzone przekształcenie funkcji wewnątrz parteru — utworzenie sanitariatów w dawnym przelocie bramnym — pociągnęło za sobą zmianę układu komunikacyjnego, zamurowano bowiem lewe (północne) wejście do dawnego gmachu i zastąpiono go parą okien, identycznych jak w sąsiednich osiach.

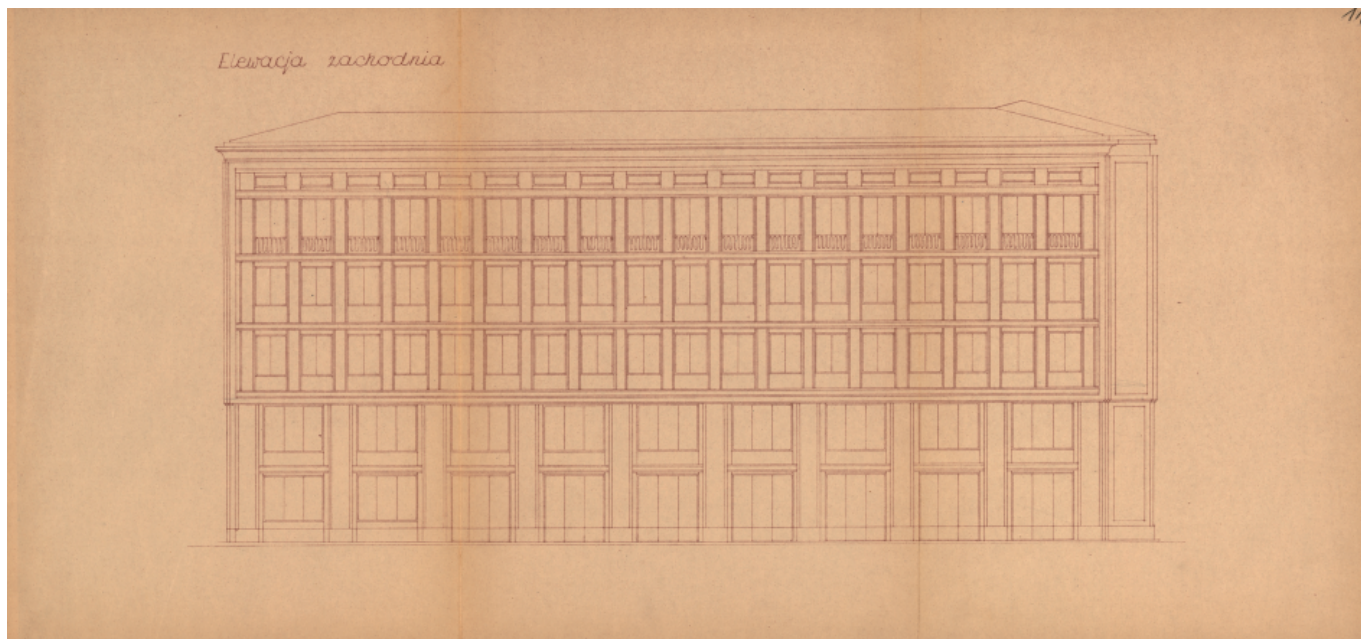
Elewacje nowej części zaprojektowane zostały z wielką kulturą architektoniczną, zostały bowiem optycznie dowiązane do już istniejącego gmachu, co udało się przeprowadzić przez zastosowanie niemal identycznych elementów dekoracyjnych. Realizację projektu przeprowadzono zapewne już 1951 r., budynek z obszernym skrzydłem został bowiem uwzględniony na planach projektowych Centralnego Parku Ludowego opublikowanych w 1951 r.²³. Plany te, sporządzone w Biurze Urbanistyki Warszawy, sygnowane przez Alinę Scholtz, Marię Wyganowską i Krystyną Żelechowską zakładały ogromne wyburzenia na obszarze pomiędzy al. 3 Maja, a Łazienkami, ale akurat budynek — już wówczas partyjny — przy Rozbrat 44a, wbrew marzeniom Romana Piotrowskiego snutym w 1945 r., został przewidziany do pozostawienia jako soliter w otoczeniu morza zieleni.

²³ J. Grabowski, *Centralny Park Ludowy w Warszawie*, „Architektura” 1951, nr 9, s. 293–296.



Ilustracja 6. Projekt rozbudowy budynku Wyższej Szkoły Dziennikarskiej na potrzeby ośrodka szkoleniowego PZPR, proj. Wacław Kłyszewski, Jerzy Mokrzyński i Eugeniusz Wierzbicki, fasada, AAN MB, sygn. 469

Figure 6. Design for the expansion of the School of Journalism building to meet the needs of the PZPR Polish United Workers' Party training center, design by Wacław Kłyszewski, Jerzy Mokrzyński, and Eugeniusz Wierzbicki, elevation, AAN MB, ref. no. 469



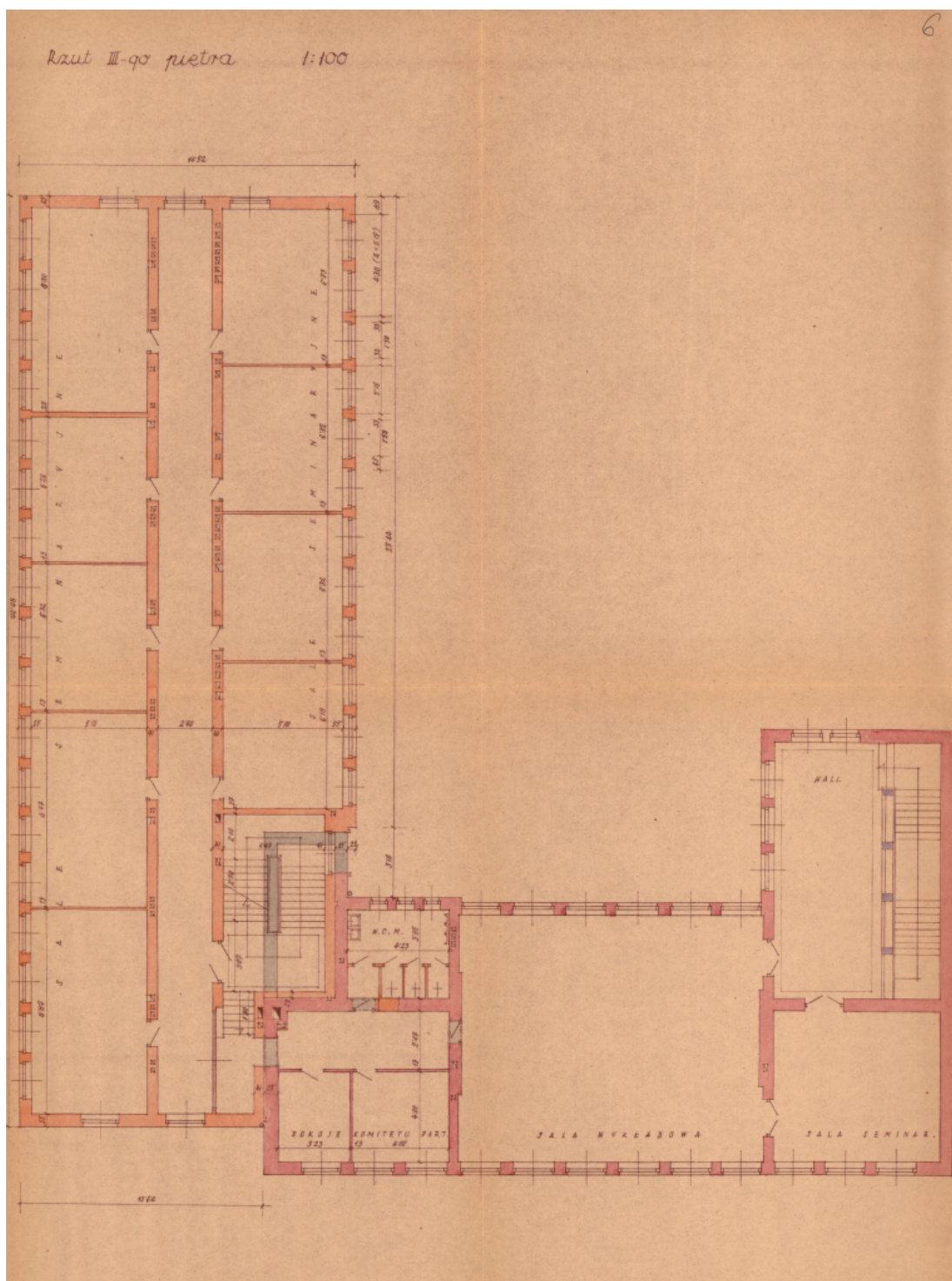
Ilustracja 7. Projekt rozbudowy budynku Wyższej Szkoły Dziennikarskiej na potrzeby ośrodka szkoleniowego PZPR, proj. Wacław Kłyszewski, Jerzy Mokrzyński i Eugeniusz Wierzbicki, elewacja północna, AAN MB, sygn. 469

Figure 7. Design for the expansion of the School of Journalism building to meet the needs of the PZPR Polish United Workers' Party training center, design by Wacław Kłyszewski, Jerzy Mokrzyński, and Eugeniusz Wierzbicki, northern elevation, AAN MB, ref. no. 469

W początku lat 70. zespół przy ul. Rozbrat 44a uzupełniony został o nową część — ośmioletni wieżowiec hotelowy i dowiązany doń łącznikiem tzw. pawilon socjalny mieszczący bufet i świetlicę z czytelnia²⁴. Choć budynki stały na tyłach istniejącego zespołu, to formalnie nosiły adres przecznicy, ul. Szara 10a i właśnie od Szarej prowadził wjazd na parking przed hotelem utworzony na miejscu zniszczonego w czasie wojny kościoła mariawistów. Projektantem tego kompleksu hotelowego był młody architekt Adam Kowalewski, od 1972 r. pełniący funkcję dyrektora Biura Planowania Rozwoju Warszawy. Całość była gotowa najprawdopodobniej już w 1974 r. Zatopiony w zieleni parkowej kompleks hotelowy miał ogromną zaletę, zapewniał bowiem kursantom nie tylko odizolowanie od zgiełku miasta, ale i dyskrecję. O ile socmodernistyczna architektura samego hotelu nie wyróżniała się niczym szczególnym to dwukondygnacyjny pawilon socjalny, choć powściągliwy w formie, miał dynamiczną bryłę z solidnym parterem i wysuniętym nad nim piętrem otwartym w kierunku Wisły całkowicie przeszkloną ścianą. Walory pawilonu podnosiły dekoracje mozaikowe z surowych brył szkła zaprojektowane przez Kazimierza Gąsiorowskiego.

W czasach PRL-u kompleks przy ul. Rozbrat tworzył osobną, dyskretnie strzeżoną enklawę niedostępną dla zwykłych śmiertelników, a funkcjonujące tam lokale

²⁴ P. Jastrzębska, *Pawilon Syreni Śpiew*, „Stolica” 2023, nr 9–10, s. 94.



Ilustracja 10. Projekt rozbudowy budynku Wyższej Szkoły Dziennikarskiej na potrzeby ośrodka szkoleniowego PZPR, proj. Wacław Kłyszewski, Jerzy Mokrzyński i Eugeniusz Wierzbicki, rzut III piętra, AAN MB, sygn. 469

Figure 10. Design for the expansion of the School of Journalism building to meet the needs of the PZPR Polish United Workers' Party training center, design by Wacław Kłyszewski, Jerzy Mokrzyński, and Eugeniusz Wierzbicki, fourth floor plan, AAN MB, ref. no. 469

gastronomiczne wykorzystywane były jedynie przez aktyw partyjny. Na parterze budynku „Tygrysów” rozciągał się obszerne, wąski, lecz długi lokal już nie jadalni, ale restauracji „Pod Żubrem”, ulubionego miejsca biesiad partyjnych. Po przełomie 1989 r., likwidacji PZPR i przejęciu gmachu KC PZPR przez Uniwersytet Warszawski, zespół na Rozbrat stał się główną siedzibą politycznej następczyni partii — Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej. W latach 90. w budynkach, oprócz pomieszczeń wykorzystywanych przez partię, przewijali się liczni podnajemcy. Konflikt z miastem o prawo własności do zespołu zakończony został w roku 2001–2002 wykupieniem budynków przez partię — w 1999 r. przekształconą w Sojusz Lewicy Demokratycznej. Zgodnie z ówczesnym prawodawstwem partia nie mogła czerpać zysków z podnajmu co siłą rzeczy znacznie utrudniło finansowanie utrzymania budynków. W efekcie w 2011 r. decyzją ówczesnego szefa SLD, Grzegorza Napieralskiego, zbierającego środki na kolejną kampanię wyborczą, cały kompleks na Rozbrat został sprzedany spółce Radius Projekt. Spółka ta była już wówczas silnie powiązana z mafią rosyjską, tzw. sołncewską powiązaną z GRU, poprzez osobę współwłaściciela Roberta Szustkowskiego, ale prawda o tym ujrzała światło dzienne dużo później²⁵. Firma początkowo rozwinęła działalność gospodarczą w obiektach. W 2011 r. w pawilonie socjalnym przy hotelu otwarto klub „Syreni Śpiew”, w miejscu restauracji „Pod Żubrem” w 2013 r. otworzyła podwoje restauracja „Na Lato”, a w przedwojennym budynku frontowym rozgościło się „Bistro”, zastąpione przez restaurację „Dyletanci”.

W 2014 r. właściciel przeprowadził remont obu budynków biurowych wymieniając dach nad dawną Szkołą, co pozwoliło na wyzyskanie nowej powierzchni w miejscu dawnego strychu. Przebito tam wówczas rząd niewielkich okien i wprowadzono dodatkowe oświetlenie poprzez podniesienie części połaci dachowej. Przywrócono lewe, frontowe wejście do starego gmachu, a okna frontowe parteru przedłużono ku dołowi, przekształcające je w witryny. Działania te niewątpliwie pozwoliły uwierzyć w to, że właściciel planuje długą eksploatację budynku.

Następne lata pokazały jednak, że właściciele nie są zainteresowani eksploatacją wysłużonych budynków, planują ich rozbiórkę i budowę nowych obiektów na tym miejscu. Pomiędzy 2016, a 2022 r. Radius Projekt, a od 2020 r. nowy właściciel, spółka X Point Powiśle z prezesem Aleksandrem Walczakiem na czele, podjęli szereg działań zmierzających do osiągnięcia tego celu. Część tych działań szybko spotykała się z reakcją społeczną, o innych wiedzieli nieliczni, a opinia publiczna dowiadywała się po czasie.

W 2015 r. ówczesny Mazowiecki Konserwator Zabytków Rafał Nadolny wydał opinię umożliwiającą rozbiórkę kompleksu hotelowego z lat 70. W 2016 r. zamknięto więc „Syreni Śpiew”, a Radius Projekt wystąpił do Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego o zgodę na rozbiórkę pawilonu. Dzięki zorganizowanej akcji społeczników ze stowarzyszeń warszawskich (Towarzystwo Opieki nad Zabytkami O/W, Miasto Jest Nasze,

²⁵ *Jak ludzie Kremla i rosyjskiej mafii znaleźli się w otoczeniu Antoniego Maciarenwicza* [wywiad Tomasa Piątka i Grzegorza Rzekowskiego z Ewą Domżałą], polityka.pl, 16 lutego 2018 r., <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1738446,1,jak-ludzie-kremla-i-rosyjskiej-mafii-znalezli-sie-w-otoczeniu-antoniego-maciarenwicza.read> [dostęp: 8.10.2023].

Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Mazowieckiej „Masław”), stołeczny konserwator zabytków Michał Krasucki już w październiku 2016 r. wpisał budynek do gminnej ewidencji zabytków, a Mazowiecki Konserwator Zabytków — wówczas Barbara Jezierska — rozpoczął procedurę wpisu do rejestru tego budynku zakończoną decyzją kolejnego konserwatora wojewódzkiego na tym stanowisku, Jakuba Lewickiego, 13 kwietnia 2017 r. Obciążona od początku licznymi błędami formalnymi uchwała została zaskarżona i uchylona 15 maja 2018 r. przez Generalnego Konserwatora Zabytków, ale ponownie wszczęta i 9 stycznia 2019 r. zakończona wpisem²⁶, który — jak się okazało nieskutecznie — został przez właścicieli obiektu zaskarżony i sprawa przed kolejnymi instancjami toczyła się do 2023 r. Pawilon został więc ostatecznie objęty ochroną prawną jako zabytek.

Niestety, objęciem ochroną pozostałych elementów kompleksu, a przede wszystkim przedwojennego budynku szkoły dziennikarskiej, nikt się nie zainteresował, zresztą trzeba przyznać, że wówczas wydawało się, że budynek jest niezagrożony; żadnych planów rozbiórkowych jeszcze nie było, a budynki zostały świeżo odremontowane, skupiono się więc jedynie na obronie pawilonu gastronomicznego.

Na miejscu hotelu inwestor zaplanował wzniesienie „budyńku mieszkalnego wielorodzinnego z częścią usługową, garażem podziemnym i infrastrukturą techniczną”, uzyskując zgodę budowlaną w lutym 2020 r.²⁷. W tym samym roku przeprowadzono badania archeologiczne pod parkingiem hotelowym i dojazdem do niego od ul. Szarej, bo wiadomo było, że istniał tam do wojny neogotycki kościół mariańców wzniesiony w l. 1908–1912. Prace wykopaliskowe przeprowadzone przez firmę Archaios należącą do Ryszarda Miklińskiego odsłoniły fundamenty i posadzkę kościoła, które zdokumentowano²⁸. Na marginesie przypomnę, że Archaios w poprzednich latach zlecał ekspertyzy zewnętrznym ekspertom, w tym Jakubowi Lewickiemu, m.in. na doradztwo konserwatorskie w zakresie nieruchomości przy ul. Srebrnej w Warszawie, co pozwoliło na rozbiórkę istniejącej tam dziewiętnastowiecznej kamienicy, należącej do spółki Srebrna²⁹.

Jeszcze w 2021 r. planowana była „nadbudowa z przebudową budynku biurowego”, na co spółka X Point Powiśle w grudniu 2021 r. otrzymała zgodę, ale kilka miesięcy później zmieniła zdanie co do jego przyszłości i 13 maja 2022 r. wystąpiła o zgodę na rozbiórkę, uzyskując ją już 21 czerwca tegoż r., i jak zaznaczono we wniosku, uzgodnienia z konserwatorem nie były wymagane. Kilka dni później, 1 lipca, spółka złożyła

²⁶ T. Urzykowski, „Syreni Śpiew” wrócił do rejestru zabytków. Konserwator wpisał go po raz drugi, wyborcza.pl, 2 lutego 2019 r., <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,24423010,syreni-spiew-wrocil-do-rejestru-zabytkow-konserwator-wpisal.html> [dostęp: 4.10.2023].

²⁷ Ta i następne informacje o pozyskiwanych zgodach pochodzą z Rejestru Wniosków i Decyzji Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego: <https://wyszukiwarka.gunb.gov.pl>.

²⁸ M. Wojtczuk, *Budynek PZPR stał na ruinach zapomnianego kościoła. Sensacyjne odkrycie na Powiśle*, wyborcza.pl, 2 października 2020 r., <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,26255160,hotel-prl-owskich-komunistow-stoi-na-resztkach-przedwojennego.html> [dostęp: 10.10.2023].

²⁹ W. Czuchnowski, I. Szpala, *Przez Cypr na Srebrną, czyli rajski plan ludzi PIS. Tak chcą sprzedać drapacz chmur w Warszawie*, wyborcza.pl, 12 marca 2018 r., <https://wyborcza.pl/7,75398,23130229,przez-cypr-na-srebrna-czyli-rajski-plan-ludzi-pis-tak-chca.html> [dostęp: 18.10.2023].

więc wniosek o zgodę na „budowę budynku biurowego z garażem podziemnym i usługami na parterze, infrastrukturą i zagospodarowaniem terenu” uzyskując ją 1 sierpnia 2022 r., a pod projektem podpisał się formalnie projektant Mateusz Kluczek z Atelier Tektura, której jest współnikiem wraz z Barbarą i Michałem Kozielowskimi. I tym razem uzgodnienia z konserwatorem nie były wymagane, ale w wywiadzie prasowym inwestor, prezes Aleksander Walczak podkreślał, że uzyskał akcept od Konserwatora Mazowieckiego na ten projekt³⁰. Jeśli to prawda, to oznacza to, że konserwator wiedział o planowanej rozbiórce zespołu biurowego i nie podjął żadnych działań dla ratowania przedwojennego zabytku modernizmu, mimo że miał na to rok.

Opinia publiczna o planach inwestora wobec tych budynków dowiedziała się dopiero latem 2023 r., kiedy to właściciele restauracji „Na Lato” ogłosili 12 lipca na facebooku pożegnanie z restauracją z końcem lipca, w związku z planowaną rychłą rozbiórką jej lokalu, a na łamach „Metro Warszawa” 24 lipca 2023 r. Wiktoria Beczek poinformowała o tym czytelników³¹. Na ratunek dla przedwojennego budynku było już jednak za późno. Wszystkie zgody były uprawomocnione, a Wojewódzki Konserwator Mazowiecki nie podjął decyzji o interwencyjnym wpisie do rejestru, choć miał takie uprawnienia, a organizacja społeczna Miasto jest Nasze 8 sierpnia złożyła do niego formalny wniosek o wpisanie do rejestru obu budynków³². Trzy dni później taki sam wniosek wpłynął od Stołecznego Konserwatora Zabytków. Urzędnik WKM moderujący stanowisko urzędu w mediach społecznościowych 11 sierpnia skomentował sprawę słowami: *Wpłynął wniosek dawnej „szkoły PZPR”. Od dłuższego czasu o wpisanie go do rejestru zabiega wielu działaczy Lewicy wskazując różne powody ochrony. Przedstawiane przez nich argumenty trudno uznać za zasadne. Sprawę będziemy rozpatrywać i sprawdzać, czy budynek ma odpowiednie wartości kwalifikujące do rejestru*³³. Tego samego dnia właściciel rozpoczął rozbiórkę [il. 11].

16 sierpnia 2023 r., gdy prace rozbiórkowe już trwały w najlepsze, rzecznik prasowy WKM opublikował oświadczenie, w którym poinformował, że konserwator wojewódzki nie jest zadowolony z rozbiórki, a następnie przytoczył historię swojej aktywności w związku z kompleksem przy ul. Rozbrat, w której zawarł kilka kuriozalnych argumentów.

³⁰ M. Wojtczuk, *Podwójny koniec epoki: do rozbiórki idzie gmach na Rozbrat, który młodzi pamiętają z restauracji „Na Lato”, a starsi — z siedziby SLD*, wyborcza.pl, 7 sierpnia 2023 r., <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,30048524,podwojny-koniec-epoki-do-rozbiorki-idzie-gmach-na-rozbrat.html> [dostęp: 11.10.2023].

³¹ <https://www.facebook.com/NaLato44> [dostęp: 11.10.2023]. W. Beczek, „Na Lato” kończy działalność, bo budynek ma „zniknąć z powierzchni ziemi”. Tu urzędowała władza, metrowarszawa.gazeta.pl, 24 lipca 2023 r., <https://metrowarszawa.gazeta.pl/metrowarszawa/7,141637,29999385,na-lato-konczy-dzialalnosc-bo-budynek-ma-zniknac-z-powierzchni.html> [dostęp: 25.09.2023].

³² *Rozbrat 44a do wyburzenia*, miastojestnasze.org, 9 sierpnia 2023 r., <https://miastojestnasze.org/rozbrat-44a/> [dostęp: 18.09.2023].

³³ Wpis został usunięty, ale skopiowała go i opublikowała Magdalena Bojanowska, por: eadem, *Konserwator „nie jest zadowolony” z rozbiórki budynku przy Rozbrat 44a. Wcześniej pisał o „działaczach Lewicy”*, metrowarszawa.gazeta.pl, 17 sierpnia 2023 r., <https://metrowarszawa.gazeta.pl/metrowarszawa/7,141637,30088987,k...erwator-nie-jest-zadowolony-z-rozbiorki-budynku-przy-rozbrat.html> [dostęp: 11.10.2023].



Ilustracja 11. Rozbiórka dawnej Wyższej Szkoły Dziennikarskiej przy ul. Rozbrat 44a, fot. M. Omilanowska-Kiljańczyk, 22 sierpnia 2023 r.

Figure 11. Demolition of the former School of Journalism, No. 44a Rozbrat Street, photo by the M. Omilanowska-Kiljańczyk, August 22, 2023

Po pierwsze, poinformował, że *sprawa jego [budynku dawnej siedziby Sojuszu Lewicy demokratycznej przy Rozbrat 44a] ochrony była już raz rozpatrywana przy okazji wpisu sąsiadującego pawilonu Syreni Śpiew. Po długiej procedurze i złożonych odwołaniach uznano, że sąsiadująca zabudowa nie powinna być chroniona.* Nie odnalazłam w dokumentach żadnego śladu, jakoby wówczas ktokolwiek próbował wpisać budynek Wyższej Szkoły Dziennikarskiej do rejestru zabytków, nie wiadomo też kto miałby uznać i na jakiej podstawie, że zabudowa ta „nie powinna być chroniona”.

Po drugie, w kontekście szczegółowo opisaney batalii o wpis pawilonu gastronomicznego (czyli „Syreniego Śpiewu”) padają słowa: *batalia prawna była długa i trudna, mimo że budynek Syreniego Śpiewu posiada znacznie wyższą wartość artystyczną, w tym cenny wystrój — ceramiczne mozaiki. Już w wypadku wpisu Syreniego Śpiewu okazało się, że brakuje źródeł archiwalnych, a wiele okoliczności jego powstania jest trudnych do udowodnienia, co podnoszono w procedurze odwoławczej. Dotyczy to także sąsiadującej zabudowy w tym budynku przy Rozbrat 44a. Wówczas świadomie zdecydowano się na kompromis i na ochronę wartościowego budynku, ponieważ zachowanie całości tego kompleksu nie było możliwe.* W oświadczeniu wprost urząd przyznaje się do swojej niewiedzy o gmachu WSD, do nie podjęcia jakichkolwiek poszukiwań archiwalnych (przypominam, dokumentacja Tomorowicza z 1936 r. i projekt „Tygrysów” z 1950 r. zachowały się w Archiwum Akt Nowych), ani kwerend, a w konsekwencji do uznania, że pawilon restauracyjny z l. 70. jest bardziej „wartościowym budynkiem” kompleksu niż przedwojenna modernistyczna siedziba wyższej

szkoły, ocalała z pożogi wojennej. Na marginesie dodam, że podstawowe informacje o kompleksie, w tym ustalone autorstwo budynku WSD i powojennego skrzydła, a także informacje o zachowanej dokumentacji w AAN, opublikowane zostały już w 2017 r. w przewodniku *POW* wydanym przez Centrum Architektury w popularnej, wysokonakładowej serii³⁴. Zastanawia też zwrot o świadomej decyzji o kompromisie, choć nie wiadomo z kim ten kompromis został zawarty, a także kiedy i co uzyskano w zamian.

Po trzecie, padają słowa: *W składanych wnioskach podkreślano, że budynek pochodzi z okresu międzywojennego, potem, że powstał w wyniku projektu znanej grupy architektów zwanych Tygrysami, wreszcie, że był miejscem walk powstańczych. Wiele z podanych faktów jest trudnych do potwierdzenia archiwalnie wobec braku źródeł* [Autor-sic!]. A już absolutnym kuriozum jest następne, absolutnie bezpodstawne — por. zapisy lustracji BOS i wspomnienia Marii Czajkowskiej — zdanie: *Zachowane zdjęcia pokazują, że obecny obiekt powstał w wyniku powojennej odbudowy*. Jak się okazuje, służby konserwatorskie nie potrafią nawet interpretować zdjęć lotniczych, na których wyraźnie widać długi cień rzucany przez trzypiętrowy, zachowany po koronę murów budynek.

Wszystkie te stwierdzenia jednoznacznie pokazują, że urzędnicy WKM nie zdawali sobie w ogóle sprawy z faktu (lub tę wiedzę ignorowali), że mają do czynienia z obiektem przedwojennym, co potwierdza ostatni akapit oświadczenia: *Chcąc uniknąć podobnych sytuacji w przyszłości MWKZ prof. Jakub Lewicki już wcześniej zlecił opracowanie wskazujące jakie obiekty drugiej połowy XX wieku* (podkr. — aut.) *powinny być chronione [...]*, a co z przedwojennymi? Czy jest już jakieś opracowanie wskazujące jakie obiekty sprzed wojny powinny, a jakie nie powinny być chronione?

W mediach rozpętała się niewielka burza, aktywiści i urzędnicy nawzajem oskarżali się o zaniedbania, ale czas letniej kanikuły nie sprzyjał skuteczności podejmowanych inicjatyw, a inwestor doskonale przygotowany do zaplanowanego działania i nie niepokojony przez żadne służby przeprowadził pełną rozbiórkę kompleksu w ciągu kilku tygodni. Na miejscu gmachu WSD projektu Stefana Tomorowicza i skrzydła centrum szkoleniowego projektu „Tygrysów” powstanie wkrótce niemal identyczny w gabarytach i zbliżony w stylistyce budynek biurowo-usługowy projektu Atelier Tektura.

Maria Czajkowska opisując w 1971 r. heroiczną walkę o prawo do odbudowy gmachu szkoły, budowanie koalicji przyjaciół i lobbystów mających pomóc w przełamaniu oporu BOS i pozyskaniu środków, a także starania o zgody zakończyła słowami: *Jako trwałe wspomnienie tych czasów pozostał przy ul. Rozbrat gmach skazany na zagładę, ale ocalony uporem, entuzjazmem i wspólnym wysiłkiem grona przyjaciół Wyższej Szkoły Dziennikarskiej. Patrząc ze Skarpy, nie żałuję, że zasłania on widok na Wisłę*³⁵. No cóż, chwilowo nie zasłania. Przegrał nie z miłośnikami widoków, którzy nie dostrzegali żadnej wartości w budynku liczącym wówczas zaledwie 90 lat lecz z pazernością deweloperów i ignorancją (bądź złą wolą) urzędników Wojewódzkiego Konserwatora Mazowieckiego odpowiedzialnych za ochronę zabytków, którzy nie

³⁴ M. Omilanowska, K. Uchowicz, op. cit., s. 68.

³⁵ M. Czajkowska, op. cit., s. 419.

zdołali przez 6 lat ustalić, że mają do czynienia z przedwojennym obiektem. W 3. dekadzie XXI w. doszło do rozbiórki liczącego 87 lat, ocalałego z wojny gmachu publicznego z czasów II Rzeczypospolitej, przeznaczonego dla wyższej uczelni, zaprojektowanej przez ustalonego architekta i w zasadniczej części ocalałego ze zniszczeń ostatniej wojny.

Oprócz zwykłego braku kompetencji i zaniedbań w przeprowadzeniu (i zleceniu ekspertom) badań naukowych nad obiektem, na losach zespołu przy ul. Rozbrat zadecydowały dwie kwestie istotne z punktu widzenia dyscypliny. Po pierwsze — oszacowanie wartości architektonicznych opartych na ocenach estetycznych. A po drugie zaliczenie budynków do obszaru tzw. dziedzictwa niechcianego.

Formy architektoniczne Wyższej Szkoły Dziennikarskiej, z punktu widzenia oczekiwań estetycznych formułowanych w stosunku do architektury l. 30. XX w. okazały się zbyt mało wyraziste i za mało czytelnie wpisujące się w preferowane nurty stylistyczne. Paradoksalnie podjęcie decyzji o rozbiórce ułatwił fakt, że oba człony zespołu — przedwojenny i powojenny — zostały dobrze zharmonizowane, co spowodowało, że starszą część uznano za efekt powojennej odbudowy, co zresztą w takim mieście jak Warszawa trudno uznać za argument wykluczający wpis.

Zadziwia natomiast fakt, że na wniosek o wpis do rejestru „nie zasłużył” nie tylko budynek przedwojenny, ale i powojenny liczący 73 lata i zaprojektowany przez znanych i uznanych architektów. Decydujący okazał się chyba aspekt ideologiczny i powiązanie zespołu z wieloletnim użytkownikiem jakim była partia komunistyczna, a następnie lewicowa. Przypomnę, że argument ten jednoznacznie wybrzmiał we wpisie internetowym służb informacyjnych urzędu konserwatora wojewódzkiego. „Komunistyczno-lewicowa” konotacja tego skąd inąd zasłużonego dla polskiego dziennikarstwa i istotnego w dziejach Powstania Warszawskiego budynku wystarczyła, aby powstrzymać się od działań ratunkowych, bo nie chcę formułować podejrzeń o znacznie bardziej przyziemne, żeby nie powiedzieć haniebne powody decyzji.

STRESZCZENIE

Gmach Wyższej Szkoły Dziennikarskiej przy ul. Rozbrat 44a w Warszawie, zaprojektowany został przez Stefana Tomorowicza i zbudowany w ciągu jednego sezonu budowlanego w 1936 r. Uszkodzony w czasie działań wojennych gmach został szybko odbudowany, przekazany władzom PZPR na ośrodek szkoleniowy i rozbudowany o skrzydło w formach socrealizmu wg projektu „Tygrysów”, czyli architektów Wacława Kłyszewskiego, Jerzego Mokrzyńskiego i Eugeniusza Wierzbickiego w 1950 r. oraz uzupełniony w l. 1973–1974 o wieżowiec hotelu wg projektu Adama Kowalewskiego. Zespół biurowy, w tym przedwojenny gmach, został rozebrany w sierpniu 2023 r. W artykule poddano refleksji kwestie, które zaważyły na decyzji o nieobjęciu budynku ochroną konserwatorską, co umożliwiło jego zniszczenie.

Słowa kluczowe: architektura modernistyczna, Wyższa Szkoła Dziennikarska, architektura socrealistyczna, siedziba Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Powiśle, ochrona zabytków, konserwacja zabytków, niechciane dziedzictwo

BIBLIOGRAFIA

MATERIAŁY PUBLIKOWANE

- Beczek Wiktoria, *Na Lato kończy działalność, bo budynek ma „zniknąć z powierzchni ziemi”. Tu urzędowała władza*, metrowarszawa.gazeta.pl, 24 lipca 2023 r., <https://metrowarszawa.gazeta.pl/metrowarszawa/7,141637,29999385,na-lato-konczy-dzialalnosc-bo-budynek-ma-zniknac-z-powierzchni.html> [dostęp: 25.09.2023].
- Bojanowska Magdalena, *Konserwator „nie jest zadowolony” z rozbiórki budynku przy Rozbrat 44a. Wcześniej pisał o „działaczach Lewicy”*, metrowarszawa.gazeta.pl, 17 sierpnia 2023 r., <https://metrowarszawa.gazeta.pl/metrowarszawa/7,141637,30088987,k...erwator-nie-jest-zadowolony-z-rozbiorki-budynku-przy-rozbrat.html> [dostęp: 25.09.2023].
- Bojarski Artur, *Z kilofem na kariatydę. Jak nie odbudowano Warszawy*, Warszawa 2013.
- Czajkowska Maria, *Założyciele Wyższej Szkoły Dziennikarskiej w Warszawie (ze wspomnień)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, 1970, t. IX, z. 2, s. 295–298.
- Czajkowska Maria, *Wyższa Szkoła Dziennikarska po roku 1945*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, 1971, 10/3, s. 411–418.
- Czuchnowski Wojciech, Szpala Iwona, *Przez Cypr na Srebrną, czyli rajski plan ludzi PIS. Tak chcą sprzedać drapacz chmur w Warszawie*, wyborcza.pl, 12 marca 2018 r., <https://wyborcza.pl/7,75398,23130229,przez-cypr-na-srebrna-czyli-rajski-plan-ludzi-pis-tak-chca.html> [dostęp: 18.10.2023].
- Filas Ryszard, *Początki badań prasoznawczych pod zaborami i w Polsce odrodzonej: tropy gali-cyjskie i krakowskie*, „Studia Środkowoeuropejskie i Bałkanistyczne”, 2019, t. XXVIII, s. 17–28.
- Grabowski Jerzy, *Centralny Park Ludowy w Warszawie*, „Architektura”, 1951, nr 9, s. 293–296.
- [Jarkowski Stanisław], *Wyższa Szkoła Dziennikarska w Warszawie 1917–1937. Rzut oka na dwudziestolecie oraz program na rok 1937–1938*, Warszawa 1937.
- Omilanowska Małgorzata, Uchowicz Katarzyna, *POW*, Warszawa 2017.
- Urzykowski Tomasz, *„Syreni Śpiew” wrócił do rejestru zabytków. Konserwator wpisał go po raz drugi*, wyborcza.pl, 02 lutego 2019 r., <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,24423010,syreni-spiew-wrocil-do-rejestru-zabytkow-konserwator-wpisal.html> [dostęp: 4.10.2023].
- Wojtczuk Michał, *Budynek PZPR stał na ruinach zapomnianego kościoła. Sensacyjne odkrycie na Powiślu*, wyborcza.pl, 2 października 2020 r., <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,26255160,hotel-prl-owskich-komunistow-stoi-na-resztkach-przedwojennego.html> [dostęp: 10.10.2023].
- Wojtczuk Michał, *Podwójny koniec epoki: do rozbiórki idzie gmach na Rozbrat, który młodszy pamiętają z restauracji Na Lato, a starsi — z siedziby SLD*, wyborcza.pl, 7 sierpnia 2023 r., <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,30048524,podwojny-koniec-epoki-do-rozbiorki-idzie-gmach-na-rozbrat.html> [dostęp: 11.10.2023].

NOTATKI PRASOWE

- Poświęcenie gmachu Wyższej Szkoły Dziennikarskiej*, „Kurier Warszawski”, 1936, nr 328, s. 24.
- Zdzisław Skępski „Li”, rozmowa w archiwum historii mówionej, 2006 przeprowadzona przez Magdalenę Miązek, <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/zdzislaw-skepski,605.html> [dostęp: 5.10. 2023].
- BOS nie ma widoku. Przeszkadza mu Szkoła Dziennikarska*, „Gazeta Ludowa”, 1945, nr 13, s. 6.

- D., *B.O.S. i jego perspektywy. Miłośnicy pięknych widoków nie liczą się z potrzebami życia*, „Express Wieczorny”, 1946, nr 5, s. 3.
- Remont gmachu szkoły dziennikarskiej*, „Robotnik”, 1946, nr 601, s. 5.
- Szkoła dziennikarska w odbudowanym gmachu*, „Robotnik”, 1946, nr 634, s. 3.
- Jak będzie wyglądać odnowiony gmach Szkoły Dziennikarskiej*, „Robotnik”, 1946, nr 707, s. 7.
- Upaństwowienie W.S.D. Realne perspektywy przed dziennikarstwem*, „Robotnik”, 1946, nr 342, s. 5.
- Szybko powstaje z gruzów Wyższa Szkoła Dziennikarska*, „Robotnik”, 1947, nr 53, s. 3.
- Rozpoczęcie wykładów w A.N.P.*, „Robotnik”, 1947, nr 325, s. 5.
- Bal „Młodej Prasy”*, „Robotnik”, 1948, nr 103, s. 5.
- Jak ludzie Kremla i rosyjskiej mafii znaleźli się w otoczeniu Antoniego Maciarenwicza* [wywiad Tomasza Piątka i Grzegorza Rzeczkowskiego z Ewą Domżałą], polityka.pl, 16 lutego 2018 r., <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1738446,1,jak-ludzie-kremla-i-rosyjskiej-mafii-znalezli-sie-w-otoczeniu-antoniego-macierenwicza.read> [dostęp: 8.10.2023].
- Rejestr Wniosków i Decyzji Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego, <https://wyszukiwarka.gunb.gov.pl> [dostęp: 11.10.2023].
- <https://www.facebook.com/NaLato44> [dostęp: 11.10.2023].
- Rozbrat 44a do wyburzenia*, miastojestnasze.org, 9 sierpnia 2023 r., <https://miastojestnasze.org/rozbrat-44a/> [dostęp: 18.09.2023].
- Wykaz zatwierdzonych budowli*, „Przegląd Budowlany”, 1936, z. 2, s. 71.

MATERIAŁY NIEPUBLIKOWANE

- Archiwum Akt Nowych,
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, zespół 9:
- Projekt domu Tow. Wyższej Szkoły Dziennikarskiej w Warszawie, przy ul. Rozbrat 46. sygn. I 3513.
- Archiwum Akt Nowych,
Biuro Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy i Rady Głównej Społecznego Funduszu Odbudowy Kraju i Stolicy w Warszawie, zespół 392:
- Remont gmachu Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich przy ul. Foksal 3/5 w Warszawie. Zestawienie kosztów, wnioski o dotacje, projekty koncepcyjne, projekt techniczny, korespondencja, sygn. 340.
- Archiwum Akt Nowych,
Ministerstwo Budownictwa w Warszawie, zespół 561:
- Przebudowa Gmachu Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej w Warszawie, sygn. 2/561/0/-/469.
- Archiwum Państwowe w Warszawie,
Biuro Odbudowy Stolicy, zespół 25:
- Warszawa Śródmieście. Fragment między ul. Czerniakowska, Szara, Rozbrat, sygn. 7138.

ASSESSMENT OF PREWAR MODERNISM: CASUS SCHOOL OF JOURNALISM IN WARSAW

It would seem that any assessment of the architecture of the 2nd Polish Republic already took place several decades ago, and Modern buildings, especially those making up an important element of the urban tissue, are encompassed by heritage protection, if not an entry into the register then at least an entry into records. The School of Journalism of Warsaw building was irretrievably lost in August of 2023. Its architectural qualities coupled with the circumstances of the decision allowing its demolition lay bare the real weaknesses of both the process of evaluation carried out by state heritage services that heritage sites undergo and of the decision-making mechanisms as developed. It is difficult to imagine how in the 3rd decade of the 21st century an important example of Modern architecture built during the 2nd Polish Republic that survived the destruction of war in a city as mutilated as Warsaw can cease to exist. And yet, that is exactly what happened.

The objective of this article is the reconstruction of the history of the Powiśle district's School of Journalism, an assessment of its architecture, and an effort at finding an answer to the question as to why it was demolished. Although true that this building was not a subject of interest of researchers into Warsaw's architecture of the Modern period and its designer was not a well-known architect of the 2nd Polish Republic, this in no way justifies such a dearth of knowledge on the part of the MKW Masovian Voivodeship Heritage Office that is obligated to encompass the city's valuable buildings with protection.¹

The history of the School of Journalism started with the establishing of the educational institution, whose purpose was to train journalists on a college level. The idea that the process of educating a modern staff of journalists throughout Polish lands emerged as early as 1903 in Lwów during a convention of Polish journalists.² Courses and discussion meetings were organized in the initial years. As of the autumn of 1911 lectures on the history of journalism, working reporting techniques, and media law were initiated

¹ Warsaw's School of Journalism building was never the subject of interest of the authors of atlases and lexicons of the architecture of Warsaw. No account of it was made in scientific books devoted to the Modernism of Warsaw. It was not until M. Omilanowska and K. Uchowicz (*POW*, Warsaw, 2017, p. 68) that its existence and designer were noticed. The circumstances of the erection of the building were primarily described in source literature in S. Jarkowski, *Wyższa Szkoła Dziennikarska w Warszawie 1917–1937. Rzut oka na dwudziestolecie oraz program na rok 1937–1938* [The School of Journalism in Warsaw 1917–1937: A look at the twenty interwar years and the program for 1917–1937], Warsaw, 1937 and M. Czajkowska, "Wyższa Szkoła Dziennikarska po roku 1945" The School of Journalism after the year 1947, *Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego* [Yearbook of the history of Polish journal writing], 1971, 10/3, pp. 411–418.

² S. Jarkowski, op. cit.; M. Czajkowska, op. cit.

as a part of the program offered by the SNP School of Political Science of Cracow. Preparations were also made for the establishing of a press archive. Following the outbreak of World War I, the journalist community witnessed discussions regarding the founding of a school of higher learning for this profession and several ideas were generated. Ultimately, the year 1917 saw the creation of a Faculty of Journalism in Warsaw as a part of the SNP School of Political Science as well as the School of Journalism within the WWP Free Polish University. It was the latter that, as a result of successive reforms, evolved into the independent School of Journalism in 1927. The teaching program, initially a two-year one, was expanded to three years in 1921. Classes were conducted in various rented facilities. Starting with 1927 they were held in the afternoons in the rooms of the Mikołaj Rey Middle School at No. 1 Małachowski Square. The year 1927 marked the establishing of the TWSD School of Journalism Society in Warsaw for the organizational and financial support of the college. It was led by Aleksander Dzieduszycki.

Thanks to the involvement of the Society, the School received the support of the Ministry of Religious Denominations and Public Enlightenment, which supplemented the already amassed sum earmarked for the building of the School's own building and also leased a 1,500 m² lot at No. 44a Rozbrat Street.³ The list of donors was rather lengthy. The most important were honored by a special plaque and included companies such as Solvay, Vitrum, and Portland Cement and private donors including Antoni Lanckorona. The Committee for the Construction of the WSD Building was established in 1935, led by its President Dzieduszycki and Treasurer Tadeusz Tchorzewski. A design was commissioned with Stefan Tomorowicz, an architect then serving as the Manager of the Department of Building Supervision of Warsaw City Hall.⁴ The involving of this specific architect as the designer was something of a guaranty for the quick receiving of all necessary permits. Indeed, the design commissioned near the end of 1935 was ready in December of that year and received its permit at the start of 1936.⁵ Tomorowicz, due to his official obligations, did not undertake the management of construction. That was entrusted to Jerzy Przymanowski. The contractor was Tadeusz Czosnowski i Ska [Company]. Work was commenced on March 28, 1936 and concluded in record time—November 4, 1936.⁶ The School moved into its new building on November 14 and the dedication ceremony was held on November 28.⁷

³ S. Jarkowski, op. cit., p. 37. The parcel (lot nos. 2990 and 2991) was sold to the WSD Society, at a discount, for 27,000 złotych, which was permitted in line with the Act of March 29, 1937 (Journal of Laws 1937.27.193).

⁴ Archive of New Records, Ministry of Internal Affairs, ref. no. I3513, Design for the WSD Society building in Warsaw at No. 46 Rozbrat. Unfortunately, all that has been preserved is the file with the structural calculations, but no design drawings.

⁵ "Wykaz zatwierdzonych budowli" [Listing of approved construction works], *Przegląd Budowlany* [Construction Overview], 1936, vol. 2, p. 71.

⁶ S. Jarkowski, op. cit., p. 38.

⁷ "Poświęcenie gmachu Wyższej Szkoły Dziennikarskiej" [Dedication of the School of Journalism building], *Kurier Warszawski* [Warsaw Courier], 1936, no. 328, p. 24.

Seven months saw the emerging in the Powiśle district of a large building with a volume of almost 8,000 m³ [fig. 1]. The four-story frontal rectangular building was in line with the street front. It had two small side annexes: the southern tri-axis one and the northern single-axis one provided with staircases. The main, southern annex had a large hall on each floor. The first two stories were lower, while the third and fourth floor, designated as classrooms, were significantly higher. The dual-axial façade received discrete horizontal subdivisions through delicate under- and above-window cornices. The ground and second floors had rusticated lisens grouping the windows in an even rhythm. Two broad entrances were placed symmetrically on the sides on the axes preceding the extreme-most ones. The highest floor was crowned with a smooth strip of masonry with the inscription “Wyższa Szkoła Dziennikarska” [School of Journalism]. Above the cornice in the attic strip, low, nondescript windows were visible, which provided lighting for the attic space.

The new seat was the location for not only lecture halls, but also the offices, secretariat, and director’s office, reading room, library, recreational and conference rooms, offices for associations of students, etc. as well as dwellings for staff [fig. 2 and 3]. The plans drawn in 1950 in connection with the expansion of the building show that the interior scheme of two-bays and the lecture hall, located on the highest, fourth floor, occupies the whole depth of the body. The interiors did not distinguish themselves by anything in particular. Their finish was modest and the furnishings standard [fig. 4].

In its essence, the restrained and modest architecture of the school resulted in this building finding itself in the non-Avant Garde stream of Modernism utilizing classical elements. The symmetrical composition, the stressing of the first two stories, rusticated lisens, and the strip-like layout of the windows emphasized by cornices underscored links with tradition and most certainly matched the taste of the client [fig. 5]. The press provided the following information regarding the opening: “... the façade, layout, spaciousness, abundance of light and air meet with universal applause.”⁸ Due to his official duties, Tomorowicz did not do a great deal of design work. However, it is worth remembering that the Directorate of State Forests on Wawelska Street (presently the seat of the ministry responsible for the environment and climate) was his design.

The building served the School up to the outbreak of the war. During the occupation, the Germans used the building to store uniforms. During the Warsaw Uprising, it was captured on August 10 by the insurgents and served as one of their redoubts during battles for the district of Powiśle.⁹ It survived the conflagration of war rather well. Damage was minor. Losses included the burned down roof and collapse floor of the uppermost story as well as the burned woodwork. The load-bearing walls and the lower-level floors as well

⁸ Ibid., p. 24.

⁹ “Zdzisław Skepski ‘Li’”, an interview found in the archives of spoken history, 2006, as conducted by Magdalena Miązek, <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/zdzislaw-skepski,605.html> [accessed on October 5, 2023].

as boiler room and most of the heating system survived.¹⁰ Maria Czajkowska described the state of affairs thusly: “The interior of the building [...] and the whole of the attic were burned. The floor of the main level collapsed. The façade and walls were significantly damaged. Rubble was everywhere as was a burnt smell. However, in spite of all this damage it was obvious that the structure as a whole survived the shelling and action of fire. The reinforced concrete extremely solid walls, in spite of several breaches, stood their entire height up to the attic level. The residential section suffered little.”¹¹ Also preserved in a note from the lustration of the BOS Bureau for the Rebuilding of the Capital written on August 7, 1945: “No. 44a Rozbrat, School of Journalism. A new building, four-story walls, Ackermann floor structure. State: roof and upper floor burned, dwellings burned out, floors whole or damaged by fire. Conclusion: appropriate for reconstruction.”¹²

Thus, the prewar staff of the school decided to reconstruct the building quickly. Thanks to subsidies provided by the Ministry of Education the residential section of the building was successfully rebuilt in the summer of 1945. The BGK National Development Bank promised to support the renovation of the whole. However, the BOS Bureau for the Rebuilding of the Capital resisted this move. Although true that initially the decision was made to secure the building with a new roof, ultimately the department for urban planning, or in truth the BOS manager, Roman Piotrowski, refused approval. In the future, all schools of higher learning were to have new seats in the southern part of the city and Piotrowski did not want to agree to makeshift renovation work for reasons of the view, of which he informed the School in his letter of November 5, 1945.¹³ An expansive culture park was planned for the Powiśle and it was decided that the building of the School of Journalism must be sacrificed to achieve a “beautiful view of the Vistula River. It proved necessary to intervene at the highest levels for BOS to choose to change its mind.”¹⁴ As mentioned by Maria Czajkowska, it was not until the decision of the mayor of the city to restore the WSD Society and the agreement of the Ministry for Reconstruction that work could be started.¹⁵

The renovation of the building in accordance with a design by Jerzy Przymanowski was conducted by the SPB Social Construction Company between August and November of 1946. This

¹⁰ “BOS nie ma widoku. Przeszkadza mu Szkoła Dziennikarska” [BOS has no view: The School of Journalism is in the way], *Gazeta Ludowa* [The People’s Gazette], 1945, no. 13, p. 6; M. Czajkowska, op. cit., pp. 411–418.

¹¹ M. Czajkowska, op. cit., p. 411. To be more accurate, the building walls were brick masonry. Reinforced concrete was only used for the floor structures.

¹² State Archives in Warsaw, BOS Bureau for the Rebuilding of the Capital Team, ref. no. 7138, k. 2.

¹³ “BOS nie ma widoku ...” [BOS has no view ...], op. cit.; also compare with Artur Bojarski, *Z kilofem na kariatydę. Jak nie odbudowano Warszawy* [Pickaxes for Caryatids: How Warsaw was not rebuilt], Warsaw, 2013, pp. 85–87.

¹⁴ D., “B.O.S. i jego perspektywy. Miłośnicy pięknych widoków nie liczą się z potrzebami życia” [BOS and its views: Lovers of beautiful views have no regard for the necessities of life], *The Evening Express* [Express Wieczorny], 1946, n. 5, p. 3.

¹⁵ M. Czajkowska, op. cit., p. 46.1

was done with the hope of reactivating the school, but at the same time with the thought of a seat for the Journalist trade union. Recruitment of students was launched for the 1946/1947 academic year.¹⁶ However, it soon became apparent that the existence of a private, independent school of journalism in the postwar political reality was not possible. As early as December of 1946 voices were raised in the politically controlled press calling for the nationalization of the school.¹⁷ The following year, the WSD lost its independence and became a journalism department within the framework of the ANK Academy of Political Sciences. Eventually, it was decided to move the department of the main building of the Academy on Reja Street.¹⁸

The building at No. 44a Ropzbrat Street continued to be the seat of the ZZD Trade Union of Journalists of the Republic of Poland (transformed into the Association of Polish Journalists in 1951), which organized meetings, assemblies, and discourses there. The PIP Institute of Press Studies, called into being by Stanisław Jarkowski and publishing the *Prasa Polska* [Polish Press] periodical was active alongside the ZZD over the years 1946–1950.¹⁹ As late as autumn of 1948 the school walls were the venue for the annual “Young Press” ball during which the “marvelous Charles Boverly jazz band” played.²⁰

The ZZD made its lecture halls available to other organizations. It primarily provided space for courses and training of party activists. The PPR Polish Workers’ Party initially rented the rooms, but as time passed, most probably already in 1949 or the beginning of 1950, the building became the property of the PZPR Polish United Workers’ Party and catered to the OSWSNS Training Center of the School of Political Sciences of the Central Committee of the PZPR. It was not until 1965 that the building at No. 44a Rozbrat Street was designated for the Party School of the PZPR Central Committee and journalists moved out. They took with them their library for which a special pavilion was added to the building on Foksal Street.²¹

¹⁶ “Remont gmachu szkoły dziennikarskiej” [Renovation of the School of Journalism building], *Robotnik* [The Worker], 1946, no. 601, p. 5; “Szkola dziennikarska w odbudowanym gmachu” [A school for journalists in the rebuilt building], *Robotnik* [The Worker], 1946, no. 634, p. 3; “Jak będzie wyglądać odnowiony gmach Szkoły Dziennikarskiej” [What will the remodeled School of Journalism look like?], *Robotnik* [The Worker], 1946, no. 707, p. 7.

¹⁷ “Upaństwowienie W.S.D. Realne perspektywy przed dziennikarstwem” [The nationalization of the WSD: The actual perspectives for journalism], *Robotnik* [The Worker], 1946, no. 342, p. 5.

¹⁸ “Szybko powstaje z gruzów Wyższa Szkoła Dziennikarska” [The School of Journalism is rising from the ashes quickly], *Robotnik* [The Worker], 1947, no. 53, p. 3; “Rozpoczęcie wykładów w A.N.P.” [The launching of lectures at the ANP], *Robotnik* [The Worker], 1947, no. 325, p. 5.

¹⁹ R. Filas, “Początki badań prasoznawczych pod zaborami i w Polsce odrodzonej: tropy galicyjskie i krakowskie” [The beginnings of press studies under the partitions: Galicia and Cracow traces], *Studia Środkowoeuropejskie i Bałkanistyczne* [Central European and Balkan Studies], 2019, vol. XXVIII, p. 17–28, tu p. 26.

²⁰ “Bal ‘Młodej Prasy’” [The “Young Press” Ball], *Robotnik* [The Worker], 1948, no. 103, p. 5.

²¹ Archives of New Records, Office of the Superior Council for the Reconstruction of Warsaw and the Head Council of the National and Warsaw Reconstruction Fund in Warsaw, Team 392, “Remont gmachu Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich przy ul. Foksal 3/5 w Warszawie. Zestawienie kosztów, wnioski o dotacje, projekty koncepcyjne, projekt techniczny, korespondencja” [Renovation of the SDP Association of Polish Journalists building at No. 3/5 Foksal Street in Warsaw: Cost specification, subsidy applications, conceptual design, technical design, and correspondence], ref. no. 340.

The needs of the PZPR Central Committee in the area of training and education meant that almost immediately upon the takeover of the building from journalists a decision was taken to expand the Rozbrat Street complex. The design for the new section was already developed in 1950 (approved in July of 1950) by the “Tigers”—Wacław Kłyszewski, Jerzy Mokrzyński, and Eugeniusz Wierzbicki.²² For all practical purposes, these architects had a monopoly on all commissions of the PZPR in Warsaw. They designed the Central Committee building at the intersection of Jerozolimskie Avenue and Nowy Świat Street, the complex of building including the Party hotel at the intersection of Belwederska and Gagarina streets, and the WSNS School of Social Studies at No. 1/3 Ujazdowskie Avenue (on the site of the southern wing of the former Suvorov Cadet Corps building, used after the war as the seat of the prime minister’s chancellery).

The “Tiger’s” design involved the former seat of the WSD on Rozbrat Street and assumed not only the adding of a new section to the existing frontal building, but also a slight remodeling of the interior of the later. The new section designed by the “Tigers” was at a right angle to the existing prewar building. Its front faced the north—the park—while its gable wall was somewhat backed away from the street, which separates the new part optically [fig. 6]. The new building was impressive in size. It has an 18-axis façade and five full stories crowned by a low mezzanine [fig. 7]. The first two stories matched the old frontal building, but the third and fourth floors of the old building were matched by three new stories in the new wing. From the very start, the ground floor was earmarked for catering with a buffet and a huge cafeteria [fig. 8]. The second floor served as office space in a two-bay layout with a corridor in the center. The third floor was the location of the library and reading room as well as “single rooms for study” [fig. 9]. The fourth floor was designated for seminar rooms while the fifth floor provided a lecture hall occupying its entire width preceded by a hall described as “recreational” [fig. 10].

Following the “Tiger’s” remodeling the old building lost a fragment of the northern annex that was the location of the side staircase. It was replaced by a new wider one serving both buildings. The decision to increase the number of stories in the new wing while maintaining identical overall heights in both resulted in the introduction of a rather complicated circulation system of stairs and landings at the tangent point.

In its essence, the remodeling of the front section entailed the setting up of a sizeable cloak room catering to 400 course attendees, designating the second floor for offices for the administration and professors, with the third floor serving the needs of the publishing department. This involved only minor changes in circulation. The conducted functional transformation of the ground floor interior—the building of lavatories in the former passageway of the gate—entailed a change in the circulation system. The left (northern) entrance to the old building was bricked up and it was replaced by a pair of windows, identical to those on the adjacent axes.

²² Archives of New Records, Ministry of Building Construction in Warsaw, ref. no. 2/561/0/-/469 “Przebudowa Gmachu Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej w Warszawie” [The remodeling of the Central Committee of the Polish United Workers’ Party in Warsaw].

The elevations of the newly designed sections were developed with a high level of architectural culture. Optically, they link up with the already existing building. This was possible thanks to the use of almost identical decorative elements. Execution of the project was probably carried out as early as 1951.²³ The building, with a large wing, was taken into account in the design for the Central People's Park as published in 1953. These plans were developed by the BUW Office for Warsaw Urban Planning and signed by Alina Scholtz, Maria Wyganowska, and Krystyna Żelechowska. They assumed significant demolition work in the area defined by 3 Maja Avenue and Łazienki Park. However, that very building, already the property of the Party, the one at No. 44a Rozbrat Street, contrary to the dreams of Roman Piotrowski from 1945, was earmarked to stay as a solitary structure surrounded by a sea of vegetation.

At the start of the 1970s, the No. 44a Rozbrat Street complex was supplemented by a new part—a nine-story hotel high-rise linked to it by a connector, known as the social pavilion, with a buffet, common room, and reading room.²⁴ Although the buildings were behind the existing complex, their address was officially No. 10a Szara Street. It was from Szara Street that there was an entrance to the parking area in front of the hotel, established on the location of a Mariavite church destroyed during the war. The designer of the hotel complex was Adam Kowalewski, a young architect who served as director of the BPRW Warsaw Development Bureau starting with 1972. The whole was already probably finished in 1974. Engulfed by the park's vegetation, the hotel complex provided a significant advantage. It not only guaranteed course attendees isolation from the hubbub of the city, but also discretion. In as much as the Socialist Realism architecture of the hotel itself was not significantly different from the two-story social pavilion, though restrained in form its volume was dynamic with a solid ground floor and an overhanging upper level open thanks to a completely glassed wall facing toward the Vistula River. The attractiveness of the pavilion was further increased by the decorative mosaics made of austere volumes of glass as designed by Kazimierz Gąsiorowski.

During the times of the Polish People's Republic, the complex on Rozbrat Street formed an isolated, discretely protected enclave inaccessible to mortal men. The restaurants functioning there were used exclusively by Party activists. The ground floor of the "Tiger" building housed a vast, narrow, but very long restaurant, no longer a cafeteria. It was the Pod Żubrem [Under the Bison] restaurant, a favorite place for Party banquets. At the turn of 1989, the liquidation of the PZPR and the taking over by the University of Warsaw of the PZPR Central Committee building, the Rozbrat complex became the main political seat of the Party's successor, the Social Democrats of the Republic of Poland. In the 1990s, in addition to rooms utilized by the Party, there were many subtenants. The conflict with the city over ownership of the complex ended in 2001–2002

²³ J. Grabowski, "Centralny Park Ludowy w Warszawie" [The Central People's Park in Warsaw], *Architektura* [Architecture], 1951, no. 9, pp. 293–296.

²⁴ P. Jastrzębska, "Pawilon Syreni Śpiew" [The mermaid's song pavilion], *Stolica* [The Capital], 2023, no. 9–10, p. 94.

when the Party bought the building, having transformed into the SLD Democratic Left Alliance in 1999. In accordance with the law at that time, a party could not profit from subletting. By definition this made it difficult to finance the maintenance of the building. The result of this was that in 2011, in line with a decision by the then head of the SLD, Grzegorz Napieralski, who was amassing funds for the next electoral campaign, the entire Rozbrat complex was sold to the Radius Projekt company. At that time the company already had strong ties with the Russian mafia—i.e. the Solntsevsaya Bratva, linked with the GRU through the person of the co-owner, Robert Szustkowski. However, these facts did not see the light of day until much later.²⁵ Initially, the company expanded its business activities in the buildings. The year 2011 saw the opening of the Syreni Śpiew [Mermaid's Song] club, in place of the Pod Żubrem [Under the Bison] restaurant. The Na Lato [For Summer] restaurant opened its doors in 2013. The prewar frontal building became the location of the Bistro, which was replaced by the Dyletanci [Dilantants] restaurant.

In 2014 the owner undertook renovation work on both office buildings. The roof of the former school was replaced. This facilitated the exploitation of new floor space in place of the earlier attic. It was then that a row of small new windows was pierced through and raising a part of the roof provided additional lighting. The left, front entrance to the old building was reinstated and the frontal windows of the ground floor were enlarged downward forming showcase windows. These efforts certainly suggested that the owner was planning operations in the building in the long term.

However, the upcoming years demonstrated that the owner was not interested in using the worn-out buildings. Instead, their demolition was planned in conjunction with the building of new structures at that location. Between 2016 and 2022 Radius Projekt and from 2020 the new owner, X Point Powiśle with its president, Aleksander Walczak at the helm, undertook several actions targeted at achieving that aim. Some of these efforts quickly met with community reaction. As to others, few knew of them and public opinion learned of them too late.

In 2015 Rafał Nadolny, the then Heritage Officer for Mazovia, issued an opinion making possible the demolition of the hotel complex dating from the 1970s. Thus, the Syreni Śpiew [Mermaid's Song] was shuttered in 2016 and Radius Projekt approached the GUNB Central Office for Building Supervision for a permit for the demolition of the pavilion. Thanks to an organized Warsaw community effort (Warsaw Chapter of the TOW Society for the Preservation of Historical Monuments, the Miasto Jest Nasze — City Is Ours, and the Masław Land of Mazovia Appreciation Society), Michał Krasucki, the Capitol City Heritage Officer, entered the building into the *gmina* [borough] record

²⁵ “Jak ludzie Kremla i rosyjskiej mafii znaleźli się w otoczeniu Antoniego Maciarenwicza” [How the people of the Kremlin and Russian mafia found themselves in the circle of Antoni Maciarenwicz], an interview by Tomasz Piątek and Grzegorz Rzeczkowski with Ewa Domżała, polityka.pl, February 16, 2018, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1738446,1,jak-ludzie-kremla-i-rosyjskiej-mafii-znalezli-sie-w-otoczeniu-antoniego-macierenwicza.read> [accessed on October 08, 2023].

of historical monuments, while Barbara Jezierska, the Mazovia Heritage Officer at the time, started the procedure for entering the building into the register, which was concluded by the decision of the successive voivodeship heritage officer, Jakub Lewicki, on April 13, 2017. The resolution, encumbered from the start with numerous formal errors, was contested in court and quashed on May 15, 2018 by the General Heritage Officer, but again initiated to be actually entered on January 9, 2019.²⁶ However, this proved ineffective as the owner of the building again sued and the case unfolded before various instances up to 2023. Ultimately, the pavilion was encompassed by legal protection as a historical monument.

Unfortunately, no one thought of encompassing the remaining elements of the complex, especially the prewar building of the School of Journalism, with protection. In truth, it must be admitted that it seemed that the building was not threatened. There were no plans for its demolition at the time and it was a building that had just undergone renovation. Thus, efforts were concentrated at protecting only the restaurant pavilion.

The investor planned the raising of a “multifamily residential building with a section for commercial services, a below-grade garage, and technical infrastructure” on the site of the hotel for which a building permit was received in February of 2020.²⁷ In that same year archeological studies were conducted beneath the hotel parking lot and its access from Szara Street. It was known that up till the war that was the site of a Neo-Gothic Mariavite church built over the years 1908–1912. Excavation work was conducted by the Archaio Company, owned by Ryszard Mikliński. The church foundations and flooring were uncovered and the relevant documentation made.²⁸ It should be noted that in previous years Archaio outsourced expert reports, including by Jakub Lewicki for, among other things, heritage protection advice involving the real estate on Srebrna Street in Warsaw, which made possible the demolition of the 19th century tenement house that had existed there and was the property of the Srebrna Company.²⁹

Plans for the “adding of a story and remodeling the office building” were still in the works in 2021. Moreover, in December of 2021 the X Point Powiśle Company received

²⁶ T. Urzykowski, “‘Syreni Śpiew’ wrócił do rejestru zabytków. Konserwator wpisał go po raz drugi” [The Mermaid’s Song reinstated into the Register of Historical Monuments: The heritage officer has entered it for a second time], *wyborcza.pl*, February 2, 2019, <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,24423010,syreni-spiew-wrocil-do-rejestru-zabytkow-konserwator-wpisal.html> [accessed on October 4, 2023].

²⁷ Information relating to the acquiring of permissions comes from the Registry of Petitions and Decisions of the Central Office for Building Supervision: <https://wyszukiwarka.gunb.gov.pl>.

²⁸ M. Wojtczuk, “Budynek PZPR stał na ruinach zapomnianego kościoła. Sensacyjne odkrycie na Powiślu” [The PZPR Party building stood on the ruins of a forgotten church: Sensational discoveries in Powiśle district], *wyborcza.pl*, October 2, 2020, <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,26255160,hotel-prl-owskich-komunistow-stoi-na-resztkach-przedwojennego.html> [accessed on October 10, 2023].

²⁹ W. Czuchnowski and I. Szpala, “Przez Cypr na Srebrną, czyli rajski plan ludzi PIS. Tak chcą sprzedać drapacz chmur w Warszawie” [Srebrna by way of Cyprus: The heavenly plan of the Law and Justice Party people and how they wanted to sell a skyscraper in Warsaw], *wyborcza.pl*, 12 marca 2018 r., <https://wyborcza.pl/7,75398,23130229,przez-cypr-na-srebrna-czyli-rajski-plan-ludzi-pis-tak-chca.html> [accessed on October 18, 2023].

permission for this. However, a few months later it changed its mind as to the building's future and on May 13, 2022 it applied for a permit for demolition, which it received on June 12 of that year, where, as was stressed in the application, the consent of the heritage officer was not a requirement. Several days later, on July 1, the company submitted an application for permission to “construct an office building with a below-grade parking garage, ground floor commercial services, infrastructure, and landscape development.” The permit was granted on August 1, 2022. The formal design was by Mateusz Kluczek of the Atelier Tektura, in collaboration with Barbara and Michał Kozieliński. No coordination with the heritage officer was required in this case as well. However, in a press interview, Aleksander Walczak, the investor, stressed that he had received the acceptance of the Mazovian Heritage Office for the project.³⁰ If this is true it means that the heritage officer knew of the planned demolition of the office complex and took no action to save the prewar landmark of Modernism in spite of the fact that he had a whole year to do so.

Public opinion did not learn of the investor's plans with respect to the buildings until the summer of 2023 when the owner of the “Na Lato” restaurant announced a farewell at the end of July on Facebook on July 12 in connection with the soon to occur demolition of the premises. On July 24, 2024, on the pages of *Metro Warsaw* [The Warsaw Subway], Wiktoria Beczek informed her readers of this.³¹ It was too late to save the prewar building. All permits were valid. The Mazovia Voivodeship Heritage Officer did not undertake any decision to intervene by way of entry into the Register, which he had the power to do. The Miasto Jest Nasze [The City Is Ours] submitted a formal application for the entering into the Register of both buildings on August 8.³² A similar application was filed by the Capital City Heritage Officer there days later. On August 11, a Voivodeship Heritage Office official in charge of moderating its social media presence commented on the matter in these words: “An application has been filed for the former ‘PZPR Party school.’ Many leftwing activists have been trying to have it entered into the Register for a long time indicating various reason it should be protected. It is difficult to consider their arguments justified. We will look into the matter to ascertain if the build-

³⁰ M. Wojtczuk, “Podwójny koniec epoki: do rozbiórki idzie gmach na Rozbrat, który młodzi pamiętają z restauracji ‘Na Lato,’ a starsi – z siedziby SLD” [A double end to an era: The building on Rozbrat Street that younger people remember as the “Na Lato” restaurant while the older generation as the headquarters of the SLD Party], *wyborcza.pl*, August 7, 2023, <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,30048524,podwojny-koniec-epoki-do-rozbiorki-idzie-gmach-na-rozbrat.html> [accessed on October 11, 2023].

³¹ <https://www.facebook.com/NaLato44> [accessed on October 11, 2023]. W. Beczek, “‘Na Lato’ kończy działalność, bo budynek ma ‘zniknąć z powierzchni ziemi.’ Tu urzędowała władza” [The Na Lato restaurant is closing because the building is to “disappear from the face of the earth”: This is where the authorities had their offices], *metrowarszawa.gazeta.pl*, July 24, 2023, <https://metrowarszawa.gazeta.pl/metrowarszawa/7,141637,29999385,na-lato-konczy-dzialalnosc-bo-budynek-ma-zniknac-z-powierzchni.html> [accessed on September 25, 2023].

³² “Rozbrat 44a do wyburzenia” [No. 44a Rozbrat Street to be demolished], *miastojestnasze.org*, August 9, 2023, <https://miastojestnasze.org/rozbrat-44a/> [accessed on September 18, 2023].

ing embodies the appropriate values to qualify it for the Register.”³³ That same day the owner commenced demolition work [fig. 11].

On August 16, 2023, when demolition work was well underway, the Press Secretary of the Voivodeship Heritage Office published a statement in which he informed that the Voivodeship Heritage Officer is not pleased with the demolition. He also listed the history of the Office’s actions in connection with the Rozbrat Street complex that contained several most curious arguments.

Firstly, the Press Secretary said that the “matter of [the former headquarters of the SLD Democratic left Alliance at No. 44a Rozbrat Street] protection had already been looked into during the entry into the Register of the adjacent Syreni Śpiew [Mermaid’s Song] pavilion. After a lengthy procedure and submitted appeals it was decided that the structure should not be protected.” I found no traces of anyone trying to have the building of the School of Journalism entered into the Register of Historical Monuments at that time. Moreover, the matter of who and on what basis could decide that “the structure should not be protected” remains a question.

Secondly, In the context of the detailed description of the battle for the entry of the restaurant pavilion—the “Syreni Śpiew” [Mermaid’s Song]—there are the words: “the legal battle was lengthy and difficult in spite of the fact that the ‘Syreni Śpiew’ [Mermaid’s Song] building had significantly higher artistic value, including valuable decor—the ceramic mosaic. Already in the case of the ‘Syreni Śpiew’ [Mermaid’s Song] entry it turned out that there is a lack of archival sources and many of the circumstances of its creation are difficult to prove, which was raised in the appeal procedure. This also applies to the neighboring structures, including the building at No. 44a Rozbrat Street. At that time compromise was a conscious decision, meaning protection of the valuable building as preserving the whole of this complex was not possible.” In its statement the Office directly admits to its lack of knowledge regarding the School of Journalism building, to not undertaking any archival searches (it should be borne in mind that Tomorowicz’s documentation from 1936 and the “Tiger’s” design from 1950 survived in the Archives of New Records) or any preliminary research and, as a consequence, deciding that the restaurant pavilion from the 1970s was the more “valuable building” of the complex as opposed to the prewar Modern seat of the college, which survived the destruction of the war. As an aside it should be noted that basic information regarding the complex, including the established authorship of the School of Journalism building and its prewar wing as well as information preserved in the Archives of New Records was published in 2017 in the POW guide published by the Center for Architecture in a popular high–

³³ The entry was removed, but Magdalena Bojanowska copied and published it, compare with: “idem, Konserwator ‘nie jest zadowolony’ z rozbiórki budynku przy Rozbrat 44a. Wcześniej pisał o ‘działaczach Lewicy’” [idem, the Heritage Officer is “not pleased” with the demolition of the building at No. 44a Rozbrat Street, having written about “Leftist activists” earlier], *metrowarszawa.gazeta.pl*, August 17, 2023, <https://metrowarszawa.gazeta.pl/metrowarszawa/7,141637,30088987,k...erwator-nie-jest-zadowolony-z-rozbiorki-budynku-przy-rozbrat.html> [accessed on October 11, 2023].

volume print run.³⁴ Also interesting is the phrase pertaining to the “compromise,” but with no mention of with whom such a compromise might have been reached, when it was reached, and what was received in return.

Thirdly, it was stated that: “In the submitted applications it was stressed that the building is from the interwar period and later, that it was built as a result of the design of a well-known group of architects known as the Tigers, and ultimately that it was the site of battles during the Warsaw Uprising. Many of the presented facts are difficult to verify on the basis of archives as there are no sources [sic – the author]. An absolute oddity is the next sentence, which has no basis whatsoever—compare with the entries into the BOS Bureau for the Rebuilding of the Capital lustration and the mementos of Maria Czajkowska. It reads: “Preserved photographs show that the present structure was the result of postwar rebuilding.” It seems that the heritage services are incapable of interpreting aerial photographs that clearly show long shadows cast by the four-story surviving crown of the building walls.

All these statements unequivocally demonstrate that the staff of the Voivodeship Heritage Office were completely unaware of the fact (or they ignored it) that they are dealing with a prewar building. This is confirmed by the last paragraph of the statement: “In the hope of avoiding similar situations in the future, the Mazovian Voivodeship Heritage Office already commissioned Prof. Jakub Lewicki earlier to indicate which structures of the *second half of the 20th century* (stress by the author) should be protected [...]” What of prewar structures? Is there any study that indicates which structures from before the war should and which should not be protected?

A minor storm erupted in the media. Activists and officials traded accusations claiming neglect, but the summer dog days did not foster any effective initiative. The investor was well prepared for the planned work and with no problems on the part of any officials proceeded and completed the demolition works within a few weeks. Soon, the site of the School of Journalism building as designed by Stefan Tomorowicz and the training center wing by the “Tigers” will be occupied by an almost identical in terms of volume and stylistically similar office-commercial service building as designed by the Aetlier Tektura.

In 1971 Maria Czajkowska described the heroic battle for the right to rebuild the school building, the building of a coalition of friends and lobbyists to help break the resistance of the BOS Bureau for the Rebuilding of the Capital, and the obtaining of funding as well as efforts at receiving the permits, ending with the words: “As an enduring memory of those times there is the School of Journalism on Rozbrat Street, condemned to destruction, but saved thanks to determination, enthusiasm, and mutual effort. Looking from the Escarpment I in no way regret that it blocks the view of the Vistula River.”³⁵ Well, for the moment it is not blocking the view. It lost against lovers of views who

³⁴ M. Omilanowska and K. Uchowicz, op. cit., p. 68.

³⁵ M. Czajkowska, op. cit., p. 419.

saw no value in a building barely ninety years old, but in the greed of developers and the ignorance (or ill will) of the officials of the Mazovian Voivodeship Heritage Office responsible for the protection of historical monuments who proved unsuccessful in establishing over a six year period that they are dealing with a prewar structure. It was in the third decade of the 21st century that an 87 year old public building from the times of the 2nd Republic that survived the war, designated for a college, and designed by a known architect, and that for the most part survived the destruction of the most recent war was demolished.

In addition to straight out incompetence and neglect in conducting (and commissioning experts) scientific studies on the structure, on the fate of the Rozbrat Street complex two things are of significance from the point of view of discipline. Firstly, the assessment of architectural value on the basis of aesthetic judgments, and secondly, assigning buildings to the expanse of unwanted heritage.

From the point of view of aesthetic expectations formulated with respect to the architecture of the 1930s, the architectural form of the School of Journalism proved to lack legibility up against the preferred stylistic currents. Paradoxically, the decision allowing demolition was facilitated by the fact that both parts of the complex—the prewar and postwar parts—were well harmonized. This resulted in the older part being the outcome of postwar reconstruction, which, in a city like Warsaw, is difficult to consider as justification for exclusion from entry.

What is surprising is the fact that not only was the prewar building “not deserving” of entry into the Register, but the same was true of the postwar one that was 73 years old and designed by a team of well-known architects. It seems that it was the ideological aspect that proved decisive. That and the linking of the complex with its many years of use by the communist part the subsequently by the leftwing one. The Voivodeship Heritage Office’s information services’ argument in the Internet was unambiguous and should be reiterated. The “communist–leftwing” connotations attached to this building that both fostered Polish journalism and was important in the history of the Warsaw Uprising was sufficient to keep it from being saved as I do not want to formulate any suspicions that are significantly more mundane or even disgraceful as to being behind the decision.

SUMMARY

The School of Journalism building at No. 44 Rozbrat Street in Warsaw was designed by Stefan Tomorowicz and built over a single construction season in 1936. Damaged during wartime hostilities the building was quickly rebuilt and transferred to the PZPR Polish United Workers Party authorities as a training center and also expanded to include a wing in line with a design that is Socialist Realism in form developed by the “Tigers”—Wacław Kłyszewski, Jerzy Mokrzyński, and Eugeniusz Wierzbicki—in 1950, expanded again in 1973 to include a high-rise hotel designed by Adam Kowalewski.

The office complex, including the prewar building, was demolished in 2023. The article presents certain reflections in this matter that weighed in on the decision not to encompass the building with heritage protection, which made it possible to destroy it.

Key words: Modern architecture, School of Journalism, Social Realism architecture, seat of the PZPR Polish United Workers Party, Powiśle district, heritage protection, heritage preservation, unwanted heritage.